# Śledztwa zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu

## Zbrodnie komunistyczne.

### 1. Śledztwo w sprawie masowych deportacji w okresie od lutego do kwietnia 1945 r. z terenu Pomorza Gdańskiego ludności polskiej w głąb terytorium b. ZSRR (S 15/00/Zk).

Po zajęciu tych terenów przez wojska radzieckie funkcjonariusze organów NKWD, czasami przy udziale polskiej milicji, dokonywali zatrzymań Polaków- mężczyzn i młodzieży (zarówno dziewcząt jak i chłopców). Kryteria którymi się kierowano były różne, ale w szczególności wybierano osoby walczące z okupantem, podejrzewane o współpracę z ruchem oporu lub o niechętny stosunek do państwa radzieckiego. Często jednak dobór deportowanych był kwestią przypadku lub następował poprzez masowe aresztowania – łapanki albo przy użyciu podstępu np. poprzez wezwanie do robót publicznych – pomocy armii radzieckiej, odbudowy ze zniszczeń wojennych.  Najpierw zatrzymani byli osadzani w obozach filtracyjnych, gdzie dokonywano ich selekcji  i następnie kierowano głównie do obozów w Grudziądzu i Działdowie. Tam były formowane transporty kolejowe, które trafiały do azjatyckiej części b. ZSRR, ale także do obozu w Szawlach na terenie Litwy. Deportowani osadzani byli w obozach i zmuszani do niewolniczej pracy przeważnie w kopalniach i w tajdze przy wyrębie tajgi. Ujawniono, iż w ten sposób wywieziono co najmniej 3000 osób. Dodać należy do tego nieznaną  dokładnie liczbę (liczoną najprawdopodobniej w setkach) pokrzywdzonych, którzy zmarli wskutek chorób i złego traktowania w obozach przejściowych. Pierwsi zesłani wrócili do kraju we wrześniu 1945 r. a następni w kilku kolejnych latach. Część deportowanych jednak zmarło  na zesłaniu lub los ich jest nieznany. W toku śledztwa przesłuchano prawie 300 świadków i przeprowadzono kwerendy w: Centralnym Archiwum Wojskowym, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy, Archiwach Państwowych i Litewskim Archiwum Specjalnym. Szczególnie długotrwałe były oględziny zachowanych akt spraw „Zg” dotyczących stwierdzenia zgonu osób zmarłych w trakcie deportacji, a zwłaszcza w obozach przejściowym w Polsce i obozach pracy na terenie b. ZSRR. Zebrane relacje pokrzywdzonych stanowią bezcenny dowód ogromu cierpień, jakich doznali zesłani. Niewątpliwie duża liczba pokrzywdzonych i trudności w dotarciu (weryfikacji danych) do świadków i dokumentów miały wpływ na czas trwania śledztwa. Ponad wszelką wątpliwość ujawniono pełne dane personalne 1362 pokrzywdzonych – deportowanych z Pomorza Gdańskiego. Co do pozostałych ograniczają się one do nazwisk i imion lub brak danych co do miejsca ich zamieszkania i zatrzymania (a więc skąd ich deportowano).

### 2. Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych w 1945 r. w Aleksandrowie

**Kujawskim i w innych miejscowościach na terenie powiatu nieszawskiego zamieszkałych tam osób narodowości niemieckiej przez funkcjonariuszy MO i UB (S 7/01/Zk).**

Podstawą jego wszczęcia były informacje zawarte w artykule redaktora Piotra Pytlakowskiego opublikowanego w tygodniku „Polityka" nr 4 z dnia 27 stycznia 2001 r. pt., „Co się stało z Niemcami z Aleksandrowa Kujawskiego? Naprzykrzyło się grzebać" oraz wyniki przeprowadzonego postępowania sprawdzającego. W toku śledztwa dokonano kwerend w: Archiwach Państwowych w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku, Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN, KWP w Bydgoszczy, ABW w Bydgoszczy, Urzędów Miasta w Aleksandrowie Kujawskim i Nieszawie, Sądów Okręgowych w Bydgoszczy i Toruniu oraz w księgach parafialnych, celem ujawnienia dokumentów dotyczących między innymi: funkcjonowania obozu pracy dla ludności niemieckiej w Aleksandrowie Kujawskim, deportacji Niemców z Kujaw na teren Niemiec, struktur organizacyjnych i stanu osobowego organów MO i UB na terenie powiatu nieszawskiego. W szczególności dokonano oględzin teczek personalnych 260 milicjantów i 110 funkcjonariuszy UB. Przesłuchano wszystkich ustalonych żyjących jeszcze funkcjonariuszy MO i SB oraz innych świadków zdarzenia – ogółem 131 osób. Zgromadzony materiał dowodowy dotyczył w szczególności zabójstw dokonanych w okresie od lutego do końca grudnia 1945 r. w Aleksandrowie Kujawskim, w okolicach tak zwanego „Młyna Parowego" położonego przy ul. Wojska Polskiego, kilkunastu osób narodowości niemieckiej o nie ustalonej tożsamości oraz na terenie żwirowni „Halinowo" nie ustalonej liczby osób narodowości niemieckiej, o nie ustalonej tożsamości, przez funkcjonariuszy MO i UB. Potwierdzono fakt osadzania Niemców na terenie Młyna przez funkcjonariuszy samorzutnie utworzonej milicji, a następnie funkcjonariuszy MO i UB. Był to obóz przejściowy, funkcjonujący od wyzwolenia do grudnia 1945 r., z którego sukcesywnie kierowano osadzonych do obozów w Potulicach i Mielęcinie lub bezpośrednio do transportów repatriacyjnych do Niemiec. Brak możliwości określenia liczby i tożsamości uwięzionych. Przesłuchane osoby nie były świadkami zabójstw, a jedynie potwierdziły istnienie pogłosek o rzekomych przypadkach rozstrzeliwania osadzonych. Wskazali oni miejsca pochówku zamordowanych, ale przeprowadzone tam sondażowe prace ekshumacyjne nie doprowadziły do odkrycia szczątków ludzkich lub przedmiotów mogących potwierdzić fakt dokonania zabójstw. Równocześnie ujawniono okoliczności zabójstwa w nocy z 7 na 8 kwietniu 1945 r. w Nieszawie, na Bulwarze Wiślanym nie więcej niż 15 osób narodowości niemieckiej o nieustalonej tożsamości, poprzez utopienie ich w Wiśle, przez działających wspólnie i w porozumieniu funkcjonariuszy miejscowego posterunku MO i KPMO w Aleksandrowie Kujawskim. Ustalono, iż Niemcy byli osadzeni w budynku gimnazjum, skąd zostali wyprowadzeni przez pijanych funkcjonariuszy na brzeg rzeki. Tam znęcano się nad nimi i następnie utopiono w Wiśle. Część świadków podała nazwiska niektórych ofiar w fonetycznym brzmieniu. Wobec jednak rozbieżności zeznań nie zdołano zidentyfikować zabitych w oparciu o zachowane materiały archiwalne. Wykryto niektórych sprawców zbrodni, ale wszyscy oni już nie żyją. W trakcie śledztwa zgłosił się świadek, który zeznał, iż latem 1945 r. w Lesie Uroczysko koło Osięcin żołnierze radzieccy rozstrzelali około 100

niemieckich jeńców wojennych i osób cywilnych oraz wskazał miejsce ich rzekomego pochówku. Fakt zaistnienia zbrodni potwierdził później kolejny świadek. Przeprowadzono sondażowe prace ekshumacyjne, które jednak nie doprowadziły do odkrycia szczątków ludzkich.  W dniu 12 lutego 2004 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa. W części dotyczącej zabójstw w 1945 r. w Aleksandrowie Kujawskim wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, natomiast, co do zabójstwa w nocy z 7 na 8 kwietnia 1945 r. w Nieszawie kilkunastu Niemców wobec śmierci części sprawców i niewykrycia pozostałych, a w części dotyczącej zabójstwa latem 1945 r. w lesie koło Osięcin około 100 niemieckich jeńców wojennych i osób cywilnych wobec braku danych dostatecznie uzasadniających (potwierdzających) fakt popełnienia przestępstwa.

**3. W sprawie zabójstw i innych represji dokonanych przez funkcjonariuszy NKWD i UBP na osobach narodowości niemieckiej osadzonych w obozie przejściowym w Lubrańcu, pow. Włocławek w okresie od stycznia do marca 1945 r. (S 11/01/Zk).**

Pod koniec stycznia 1945 r. po zajęciu tych terenów przez wojska radzieckie, utworzono w Lubrańcu obóz przejściowy, w którym osadzano  jeńców wojennych i cywili - Niemców zamieszkujących okoliczne miejscowości. Początkowo był on administrowany przez NKWD, a następnie przez UBP. Jego polską załogę stanowili członkowie Milicji, a później UBP rekrutujący się w dużej części z marginesu społecznego. Dokładna lista, a nawet liczba więźniów nie jest znana, ale prawdopodobnie osadzono w nim łącznie około 100 osób. Niemcy zmuszani byli to świadczenia pracy. Osadzonych poddawano różnym represjom, znęcano się nad nimi, bito ich, a nawet dochodziło do przypadków zabójstw. Do zbiorowego zabójstwa doszło w dniu 19.03.1945 r. kiedy to pijani strażnicy chcąc uczcić imieniny Stalina rozstrzelali 19 osób. Po tym zdarzeniu obóz został zlikwidowany. Wykryto część funkcjonariuszy biorących udział w zbrodniach, którzy jak ustalono już nie żyją. W dniu 9.03.2005 r. umorzono śledztwo wobec śmierci ujawnionych sprawców, a częściowo wobec ich niewykrycia.

**4. W sprawie masowych deportacji obywateli polskich w okresie od końca stycznia 1945 r. do 1947 r. z powiatów: bydgoskiego, toruńskiego, grudziądzkiego, świeckiego, nowomiejsko lubawskiego, brodnickiego, wąbrzeskiego, rypińskiego, lipnowskiego, chełmskiego, chojnickiego, tucholskiego i sępoleńskiego (S 25/01/Zk)**.

Ujawniono, iż łącznie wywieziono ponad 12 000 mieszkańców tej części Pomorza i Kujaw. Działania te stanowiły represję wobec tej grupy ludności i poważne prześladowania z powodu przynależności do określonej grupy narodowościowej, a polegającej na osadzeniu w obozach pracy na terenie byłego ZSSR w celu zmuszenia do niewolniczej pracy połączonej ze szczególnym udręczeniem. Deportacje przeprowadzono na podstawie decyzji wydanych przez Państwowy Komitet Obrony ZSRR, a realizowanych przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego.  W toku przeprowadzonego postępowania zebrano materiał dowodowy w postaci zeznań osób deportowanych, a w

przypadku ich śmierci - osób najbliższych, oględzin zachowanych materiałów archiwalnych z zasobów Archiwów Państwowych w Bydgoszczy, Toruniu, Olsztynie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, IPN – Delegatury w Bydgoszczy, akt postępowań sądowych w sprawach o uznanie za zmarłych lub stwierdzenie zgonów wydanych przez sądy z terenu objętego przedmiotem śledztwa, danych uzyskanych ze Związku Sybiraków dotyczących członków związku, materiałów archiwalnych w postaci decyzji, zarządzeń i porozumień wydawanych przez władze polskie i radzieckie, a regulujących kwestie prawne związane z deportacją, uzyskanych z archiwów rosyjskich, Centralnego Archiwum Wojskowego oraz na podstawie zbioru „Dokumenty i Materiały do Historii Stosunków Polsko- Radzieckich Materiały archiwalne" oraz wykorzystano opracowania historyczne na ten temat. W czasie trwania śledztwa dwukrotnie za pośrednictwem lokalnej prasy i Ośrodka TV w Bydgoszczy nadane zostały komunikaty informujące o prowadzonym postępowaniu, w wyniku których zgłosili się kolejni świadkowie. Przygotowaniem akcji deportacji ludności cywilnej zajmowały się struktury NKWD w postaci Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych NKWD ZSRR. Ta jednostka organizacyjna od chwili powstania zajmowała się tworzeniem obozów dla jeńców i ich dozorowaniem . Władze radzieckie wykorzystywały dokumenty wytworzone przez okupanta niemieckiego, dane uzyskane od mieszkańców lub posiadane już przez NKWD, w celu wytypowania przeznaczonych do deportacji. Na tej podstawie wielokrotnie ( choć nie zawsze) tworzone były imienne listy. Często zatrzymanie deportowanych było kwestą przypadku. Dochodziło do nich w różny sposób : po formalnych, imiennych wezwaniach do stawiennictwa w komendanturze lub pod pretekstem zebrań wiejskich, albo też w wyniku przeszukań w miejscach zamieszkania lub nawet obław – łapanek w określonej części miasta lub wsi. Najczęściej po zatrzymaniu osoby były poddane przesłuchaniom zmierzającym do ustalenia ich powiązań z okupantem niemieckim, czy to rzeczywistych ( np. służba w wojsku niemieckim), czy też domniemanych ( członkostwo w organizacjach młodzieżowych itp.) ale także udział w ruchu oporu w czasie okupacji. Następnie rozdzieleni byli na grupy i osadzani na dzień lub kilka w różnych, czasem przypadkowych miejscach ( kościoły, piwnice domów , stodoły , gmachy urzędowe, szkoły ). Stamtąd pieszo lub rzadziej samochodami przewożeni byli do kolejnych punktów zbiorczych skąd, w kolumnach pod konwojem uzbrojonych funkcjonariuszy NKWD, maszerowali przez co najmniej kilkanaście dni do obozów przejściowych w Działdowie, Ciechanowie, Poznaniu lub Rembertowie, gdzie po kilkunastodniowym pobycie byli transportowani wagonami bydlęcymi do obozów pracy na terenie ZSRR. Osadzeni byli w łagrach, pod dozorem, bez zapewnienia podstawowych warunków sanitarnych, bytowych i żywieniowych, wykorzystywani do niewolniczej pracy w: kopalniach , zakładach metalurgicznych , przy wyrębie lasu , zakładaniu podkładów kolejowych , w pracy na roli w kołchozach. Na skutek interwencji polskich władz , powrót deportowanych rozpoczął się jesienią 1945 r. choć ujawniono jednostkowe przypadki powrotów jeszcze w 1947 r. Śledztwo zostało zakończone postanowieniem o jego umorzeniu z powodu śmierci sprawców – członków PKO ZSRR i niewykrycia innych współsprawców przestępstwa.

**5. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej popełnionych przez**

**funkcjonariuszy obozu pracy w Złotowie w latach 1945 – 1947, polegającej na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad więźniami tego obozu narodowości niemieckiej oraz polskiej – rekrutującej się z ludności autochtonicznej (S 67/01/Zk).**

Ustalono, że obóz ten powstał na początku 1945 r. i wówczas więziono w nim głównie ludność kaszubską traktowaną przez władze komunistyczne jako wrogą. Od 1946 r. więziono w tym obozie również jeńców wojennych, którzy podawali, iż są Polakami zmuszonymi do służby w armii niemieckiej. Początkowo osadzane były w nim osoby w różnym wieku , w tym i całe rodziny. Na terenie obozu dochodziło do stosowania różnych form przemocy, fizycznego i psychicznego znęcania się nad osadzonymi. Sposób traktowania więźniów oraz warunki panujące w nim wskazują, że był to obóz o charakterze karnym. Średnio przebywało w nim kilkaset osadzonych, którzy kierowani byli do okolicznych gospodarzy, celem wykonywania nieodpłatnej pracy. Decyzje o osadzeniu konkretnych osób podejmował z reguły pierwszy komendant obozu Teodor L. , który również znęcał się fizycznie i psychicznie nad więziami oraz czerpał korzyści majątkowe z wynajmowania ich do pracy. W toku postępowania, w wyniku licznych kwerend, zgromadzono dokumenty obrazujące funkcjonowanie obozu, ustalono skład osobowy załogi i niekompletne wykazy więźniów. Na tej podstawie ujawniono również dane personalne szeregu osób mogących posiadać istotne dla sprawy wiadomości, które przesłuchano w charakterze świadków. Dodatkowo ustalono, iż pierwszy komendant obozu Teodor L. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie, między innymi za nadużycie władzy polegające na osadzaniu w obozie w Złotowie ludności niemieckiej i polskiej ludności autochtonicznej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz za znęcanie się nad nimi, na karę śmierci w 1947 r. Śledztwo umorzono częściowo wobec powagi rzeczy osądzonej, a w pozostałej części wobec niewykrycia sprawców w dniu 24.02.2004 r.

**6. Śledztwo w sprawie przestępstw popełnionych w Obozie Pracy w Kruszwicy w latach 1945-1946 na więźniach narodowości niemieckiej, poprzez stworzenie im warunków życia grożących biologicznym wyniszczeniem, między innymi wskutek przyznawania głodowych racji żywnościowych, zmuszania do świadczenia pracy ponad siły, przymusowego odbierania rodzicom dzieci w wieku 1 - 10 lat i umieszczenia ich w oddzielnym obozie (S 71/01/Zk).**

Zostało ono wszczęte w dniu 7 czerwca 2001 r. Podstawą podjęcia tej decyzji było zawiadomienie obywatela Niemiec Wernera Schacka zawierające informacje o tym, że w tym obozie w wyniku zbrodni popełnionych na Niemcach zmarło około 2-3 tysięcy osób. Obóz Pracy w Kruszwicy utworzono w I kwartale 1945 r. i istniał on do stycznia 1946 r. W nim osadzono Niemców zamieszkujących okoliczne miejscowości, głównie starców, kobiety i dzieci. W toku śledztwa na podstawie oględzin dokumentów odnalezionych w: Archiwach Państwowych w Bydgoszczy i Inowrocławiu, KWP w Bydgoszczy, Archiwum Akt Nowych i innych oraz zeznań świadków, w tym także przesłuchanych w drodze międzynarodowej pomocy prawnej w Niemczech i w Kanadzie - byłych jego więźniów, ustalono: położenie obozu, stan osobowy załogi, ilość osadzonych oraz panujące w nim warunki bytowe i

sposób postępowania z osadzonymi. Potwierdzono dużą śmiertelność więźniów, głównie osób starszych i dzieci, ale równocześnie nie potwierdzono przypadków dokonywania zabójstw więźniów i przymusowego oddzielania dzieci od rodziców. Także w prowadzonym śledztwie nie ujawniono żadnych dowodów, które wskazywałyby na to, że działania funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa sprawujących bezpośredni nadzór nad obozem były prowadzone z zamiarem bezpośrednim wyniszczenia ludności niemieckiej. Złe warunki bytowe panujące w obozie były spowodowane głównie trudnościami w aprowizacji i brakiem środków w pierwszych miesiącach po zakończeniu II wojny światowej. Dodać należy, iż przed rozpoczęciem postępowania były prowadzono na terenie obozu prace ekshumacyjne, podczas których odkryto szczątki 867 osób. W dniu 31 stycznia 2005 r. umorzono śledztwo w sprawie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

**7. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych popełnionych od lipca 1944 r. do 1956 r. w Wilnie i na terenie b. woj. wileńskiego na żołnierzach AK i współpracujących z nimi osobach cywilnych, w związku z operacją „Ostra Brama", a także masowych deportacji obywateli polskich w głąb terytorium b. ZSRR, przez funkcjonariuszy NKWD (S 94.2001.Zk).**

Postępowanie dotyczy zabójstw, bezprawnego pozbawienia wolności, fizycznego i psychicznego znęcania się i innych przestępstw. Zostały one popełnione w większości bezpośrednio po zajęciu tych terenów przez armię radziecką wobec rozbrojonych podstępem lub przemocą członków polskiego podziemia. Następnie ujawniane są okoliczności zatrzymania około 8000 żołnierzy AK, którzy zostali wywiezieni do Kaługi i przymusowo wcieleni do 361 zapasowego pułku piechoty armii sowieckiej. Tam wobec odmowy złożenia przysięgi wojskowej zostali skierowani do prac przy wyrębie tajgi. Po zajęciu tych terenów przez władze radzieckie ludność polska została poddana licznym represjom. Ofiarami jej zostały głównie osoby podejrzewane o działalność niepodległościową w ramach ruchu oporu, uznane za wrogie ustrojowi komunistycznemu, obce klasowo itp. Miały one postać masowych zsyłek – wywózek (często całych rodzin) w głąb terytorium ZSRR, bezprawnego pozbawiania wolności, fizycznego i psychicznego znęcania się w trakcie postępowań karnych, przymusowego wcielania do armii, konfiskaty majątku itp. W toku śledztwa przesłuchano około 1000 świadków, przeprowadzono kwerendy i uzyskano dokumenty z: BUIAD IPN, Archiwum Akt Nowych, Fundacji Ośrodka Karta, Biura Informacji i Poszukiwań PCK, Centralnego Archiwum Wojskowego i innych, a także dokonano oględzin akt szeregu sądowych spraw odszkodowawczych. W ich wyniku zgromadzono bogaty materiał dowodowy w postaci szczegółowych zeznań, relacji, wspomnień ilustrowanych licznymi dokumentami. W ten sposób utrwalono nieznane losy szeregu pokrzywdzonych i ogrom cierpień jakich doznali od reżimu komunistycznego tylko za to, że byli Polakami. Trudności w prowadzeniu tego postępowania są spotęgowane przez brak dostępu do archiwów rosyjskich. Na czas trwania śledztwa wpływ ma duża liczba pokrzywdzonych i ilość ujawnionych dokumentów.

Śledztwo umorzono w dniu 20.12.2017r. wobec śmierci ustalonych sprawców przestępstwa

na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk oraz wobec nie wykrycia pozostałych sprawców na podstawie art. 322 § 1 kpk.

**8. Śledztwo w sprawie zabójstw i znęcania się nad osadzonymi w więzieniu w Oszmianie przez funkcjonariuszy NKWD od września 1939 r. do czerwca 1941 r. (S 106/01/Zk).**

W toku prowadzonego postępowania ujawniono, głównie na podstawie zeznań ponad stu świadków i oględzin odnalezionych dokumentów, istotne okoliczności zbrodni popełnionych na szkodę Polaków osadzonych jako więźniowie polityczni w tym więzieniu. W dniu 23.06.1941 r. wydano polecenie ewakuacji osadzonych w związku z napaścią Niemiec na Związek Radziecki. Funkcjonariusze NKWD zgromadzili wszystkich więźniów na dziedzińcu więziennym, gdzie dokonano ich selekcji kierując do poszczególnych cel. Więźniów politycznych zamknięto w jednym pomieszczeniu. Stamtąd wyprowadzano ich pojedynczo. Następnie krępowano im ręce i kneblowano usta. Sprowadzano ich do piwnicy budynku placówki NKWD, gdzie zabijano strzałem w tył głowy. Mordowano osadzonych do rana następnego dnia. Sprawcom w dokończeniu mordu przeszkodzili mieszkańcy Oszmiany, którzy słysząc odgłosy wystrzałów wszczęli fałszywy alarm o wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta. Po ucieczce załogi więzienia miejscowa ludność uwolniła żyjących jeszcze więźniów. Niektóre z ciał zabitych były zmasakrowane – ofiarom podcinano gardła, obcinano nosy i uszy, kłuto je bagnetami. Świadkowie podają różną liczbę ofiar, ale najprawdopodobniej funkcjonariusze NKWD zabili 52 osoby. Ujawniono dane personalne większości ofiar. Sprawcy nie zostali wykryci, a jedynie ustalono część nazwisk załogi więzienia i placówki NKWD – brak możliwości ich potwierdzenia i ustalenia pełnych danych personalnych. Śledztwo umorzono w dniu 14.03.2007 r.

**9. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych popełnionych w latach 1946 - 1948 w Złotowie przez funkcjonariuszy UBP polegających na stosowaniu różnych form represji wobec członków „Polskiego Stronnictwa Ludowego" (S 134/01/Zk).**

W toku postępowania ujawniono, że po zakończeniu II wojny światowej w pow. złotowskim w miejscowościach Zakrzewo, Głomsk i Stara Wiśniewka powstały prężnie działające koła PSL. Członkami ich byli rodzimi mieszkańcy tych terenów skupieni w „Związku Polaków w Niemczech" przed wybuchem wojny. Pokrzywdzonymi w tej sprawie są lokalni działacze i szeregowi członkowie Stronnictwa. W latach 1946 – 1948 funkcjonariusze PUBP w Złotowie stosowali wobec nich – celem uniemożliwienia prowadzenia działalności politycznej - rozmaite formy przestępczych działań polegające między innymi na: bezpodstawnym zatrzymaniu, fizycznym i psychicznym znęcaniu się, dokonywaniu bezzasadnych przeszukań i szereg innych. W ramach prowadzonego postępowania przesłuchano kilkudziesięciu świadków. Przeprowadzono szeroko zakrojone kwerendy w archiwach IPN i innych instytucji. Uzyskano akta postępowań karnych z lat 1946-1948, prowadzonych przeciwko członkom PSL i dokonano szczegółowej ich analizy. Ponadto w toku śledztwa wykonano szereg czynności procesowych zmierzających do wykrycia sprawców przedmiotowych zbrodni. Uzyskano teczki z aktami personalnymi funkcjonariuszy PUBP w

Złotowie (podejrzewanych – na podstawie zeznań świadków – o popełnienie przestępstw, będących przedmiotem niniejszego śledztwa), dokonano ich oględzin, uzyskano zdjęcia fotograficzne tych osób i okazano je żyjącym pokrzywdzonym. Opisane wyżej działania nie doprowadziły jednak do ujawnienia sprawców zbrodni i dlatego umorzono śledztwo wobec ich niewykrycia w dniu 12.06.2003 r.

**10. Śledztwo w sprawie deportacji obywateli polskich z terenów byłego woj. wileńskiego w głąb terytorium b. ZSRR oraz innych represji funkcjonariuszy sowieckiego aparatu bezpieczeństwa zmierzających do eksterminacji tej części Narodu Polskiego, w okresie od 17.09.1939 r. do czerwca 1941 r. (S 3.2002.Zk).**

W toku prowadzonego postępowania ujawniono, iż z reguły wywózce podlegały całe rodziny. Najczęściej jednak mężczyźni byli wcześniej aresztowani, a więc wywożono kobiety, starców i dzieci. Musieli oni pozostawić prawie cały swój majątek, a następnie byli „ładowani" do bydlęcych wagonów i pod zbrojną eskortą transportowani do azjatyckiej części ZSRR. „Podróż" trwała często kilkadziesiąt dni. Odbywała się w bardzo ciężkich warunkach - w tłoku, bez jedzenia i picia, bez ogrzewania, bez jakiejkolwiek opieki medycznej i w okropnych warunkach sanitarnych. Wielu starców i wiele dzieci nie przeżyło tej drogi. Deportacji podlegały osoby uznane za wrogie wobec państwa sowieckiego głównie: urzędnicy państwowi, wojskowi, policjanci, leśnicy, osadnicy wojskowi, właściciele majątków ziemskich, bogaci rolnicy i członkowie ich rodzin. Ponadto w wypadku zatrzymania kogokolwiek za udział w ruchu oporu lub odmowę służby w armii radzieckiej deportowano jego rodzinę. W miejscu zesłania deportowani byli zmuszani do niewolniczej pracy, cierpieli z głodu, chłodu, często żyli w ziemiankach i umierali z powodu epidemii i braku opieki medycznej. Ujawniane były również okoliczności innych represji jakich doznali pokrzywdzeni. W sprawie przesłuchano oraz zgromadzono relacje ponad 1000 świadków. Ich zeznania, wspomnienia i relacje stanowią bogate źródło nieznanej dotąd wiedzy o tych zbrodniach. Tym bardziej, iż często nigdy wcześniej swoich przeżyć nie dokumentowali. Pozyskano ekspertyzę historyczną z Wydziału Ekspertyz i Opracowań Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. W wyniku kwerendy przeprowadzonej w Archiwum Akt Nowych - w zasobie pochodzącym z Instytutu Hoovera, „Kolekcji Andersa" oraz tzw. mikrofilmów aleksandryjskich – zawierających informacje o działaniach wojennych za okres 1939 – 1941 na Wileńszczyźnie – pozyskano kopie części kwestionariuszy osób internowanych na Litwie i uwięzionych w ZSRR. Dokonano analizy pozyskanych publikacji naukowo – historycznych dotyczących przedmiotu śledztwa. Wystosowano prośby do związków i organizacji kombatanckich w kraju. Zwrócono się do lokalnej prasy i innych mediów, również do redakcji tygodników wileńskich „Przyjaźń" i „Magazynu Wileńskiego", o opublikowanie apelu o poszukiwaniu świadków. Dodatkowo pozyskano z Litewskiego Archiwum Specjalnego, Wydziału Ewidencji, Przechowywania Dokumentów i Informacji w Wilnie - wykaz zbiorów i odpisów Litewskiego Archiwum Akt Specjalnych, a następnie dokonano kwerendy archiwalnej w tym archiwum. Wystąpiono do Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Polskiego Ośrodka Społeczno Kulturalnego Biblioteka Polska w Londynie, Studium Polski Podziemnej w

Londynie, uzyskano przydatne w śledztwie dokumenty- m.in. kopie raportów sytuacyjnych dotyczących deportacji ludności polskiej z terenów pod okupacją sowiecką. Zwrócono się także o pomoc w śledztwie do Centrum Badania Ludobójstwa i Oporu Ludności Litwy. Dokonano kwerend w Centralnym Archiwum Wojskowym – (zapoznano się z Inwentarzem Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej sygn.VIII.800-VIII.811, inwentarza zespołu – Kolekcji Wojskowej Komisji Archiwalnej – w której znajdują się podzespoły zawierające dokumentację będącą przedmiotem niniejszego śledztwa), Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu, Zakładzie Rękopisów Dział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie, Archiwum Państwowym Miasta Stołecznego Warszawy. Dokonano oględzin akt odszkodowawczych z wniosków osób represjonowanych przez sowieckie organy bezpieczeństwa w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nadesłanych z Sądów z terenu kraju. Postanowieniem z dnia 31 marca 2017 r. prokurator umorzył śledztwo wobec śmierci ustalonych sprawców przestępstwa oraz wobec nie wykrycia pozostałych sprawców.

**11. Śledztwo w sprawie represji stosowanych przez funkcjonariuszy KWMO w Toruniu wobec osób zatrzymanych podczas masowych manifestacji przeciwko wprowadzeniu stanu wojennemu i delegalizacji NSZZ „Solidarność” (S 22/03/Zk).**

W dniu 1.05.1982 r. na apel Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” mieszkańcy Torunia tłumnie zgromadzili się na Bulwarze Filadelfijskim bojkotując pochód pierwszomajowy. Wobec demonstracyjnego przyjazdu funkcjonariuszy MO i SB oraz żądania rozejścia się zgromadzeni przeszli na Rynek Staromiejski, gdzie spontanicznie złożyli kwiaty pod pomnikiem Kopernika, śpiewali pieśni patriotyczne i kościelne oraz wnosili hasła wrogie wobec ówczesnych władz. W czasie kiedy zgromadzeni już się rozchodzili zostali zaatakowani przez znaczne siły ZOMO. Część demonstrantów została zatrzymana, w tym i ci, którzy schronili się w kościołach i na wieży Ratusza – łącznie 294 osoby. Zostali oni przewiezieni do komisariatów. Poddani zostali licznym represjom, bito ich w tym stosowano tzw. „ścieżki zdrowia”, znęcano się i zmuszano do składania określonych wyjaśnień. Wobec części z nich skierowano wnioski o ukaranie przez kolegia do spraw wykroczeń, a pozostałych zwolniono. Do podobnych zdarzeń doszło 3.05.1982 r. po zakończeniu mszy za Ojczyznę w kościele Św. Ducha podczas których zatrzymano 200 demonstrantów. W oparciu o  zachowane szczątkowe dokumenty i relacje świadków ujawniono większość pokrzywdzonych. Dzięki ich zeznaniom udało się wykryć część funkcjonariuszy MO i SB stosujących represje. Co do nich wyłączono materiały do odrębnych postępowań, które z reguły kończyły się skierowaniem aktu oskarżenia. W pozostałej części śledztwo umorzono wobec niewykrycia sprawców w dniu 23.11.2006 r.

**12. Śledztwo w sprawie stosowanych represji, w tym bezprawnego pozbawienia wolności, pobić i znęcania się przez funkcjonariuszy MO i SW, wobec osób zatrzymanych na terenie Elbląga podczas pacyfikacji strajków i masowych manifestacji w dniach 16 – 23.12.1970 r. (S 17/04/Zk).**

Zostało ono wszczęte na podstawie zawiadomienia „Stowarzyszenia Osób

Represjonowanych i Poszkodowanych 1980 – 1990 Regionu Elbląskiego", do którego załączono pisemne relacje części pokrzywdzonych. Ujawniono, iż często osoby zatrzymane były pozbawione wolności przez okres przekraczający 48 godzin, bite pałkami i znęcano się na nimi. Do zdarzeń tych dochodziło głównie w budynku KPiMMO w Elblągu, Areszcie Śledczym w Elblągu i Zakładzie Karnym w Sztumie. Łącznie na terenie Elbląga zatrzymano wówczas 404 osoby. W toku postępowania zgromadzono obszerny materiał dowodowy, w tym przesłuchano prawie 300 świadków i dokonano oględzin szeregu dokumentów. Postanowieniem z dnia 30.06.1970 r. umorzono śledztwo, częściowo wobec niewykrycia sprawców – co do spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała, a co do pozostałych represji wobec przedawnienia karalności lub braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Dodać należy, iż co do pozostałych przestępstw popełnionych podczas tłumienia tych protestów już wcześniej prowadziła śledztwo Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni i Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku. Śledztwo zostało umorzone częściowo wobec przedawnienia karalności czynu, a częściowo wobec niewykrycia sprawców.

**13. Śledztwo w sprawie zabójstw i znęcania się nad osobami osadzonymi w więzieniu w Starej Wilejce, byłe województwo wileńskie, przez funkcjonariuszy NKWD w okresie od września 1939 r. do czerwca 1941 r. (S 137/04/Zk).**

W toku wszczętego w dniu 30 listopada 2004 r. postępowania na podstawie zeznań złożonych przez ponad 120 świadków, oględzin materiałów archiwalnych i dostępnych publikacji historycznych ujawniono istotne okoliczności zbrodni popełnionych na Polakach – uznanych za więźniów politycznych, osadzonych w więzieniu w Starej Wilejce. Do masowych zabójstw doszło podczas ewakuacji więzienia po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. W dniu 23 czerwca 1941 r. pozostawiono w celach kilkudziesięciu osadzonych, a z około 1400 więźniów uformowano kolumnę marszową, którą ze względu na zbombardowanie linii kolejowych pognano pieszo na wschód. Po drodze konwojenci mordowali rannych, chorych i tych, którzy opóźniali marsz oraz podejmowali próby ucieczki. Do zbiorowych egzekucji doszło koło wsi Kasuty i Pleszczenice. Po pięciu dniach kolumna dotarła do Borysławia, gdzie więźniów załadowano do wagonów i skierowano transportem kolejowym do Riazania. Po przybyciu do celu doliczono się 871 więźniów. W więzieniu w Starej Wilejce pozostawiono grupę kobiet i mężczyzn. Mężczyźni zostali rozstrzelani przez funkcjonariuszy NKWD, a ich zwłoki zakopano na dziedzińcu więzienia. Uciekając przed wojskami niemieckimi, strażnicy podpalili budynki więzienia. Oprawcy nie zdążyli zamordować grupy kobiet, które uwolnili mieszkańcy miasta. W toku śledztwa zidentyfikowano część ofiar, a liczbę zamordowanych ocenia się, na co najmniej 500 osób. Zdołano ustalić jedynie nazwiska niektórych funkcjonariuszy z załogi więzienia i miejscowej placówki NKWD. Postępowanie umorzono wobec niewykrycia sprawców zbrodni w dniu 27.02.2009 r.

**14. Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych na przełomie sierpnia i września 1943 r. w pobliżu jeziora Narocz, woj. wileńskie żołnierzy AK z oddziału partyzanckiego „Brygada Kmicica" oraz cywili – członków lokalnych sieci**

**konspiracyjnych przez funkcjonariuszy sowieckiego państwa komunistycznego (S 72/05/Zk).**

W toku postępowania na podstawie zeznań i relacji świadków, literatury historycznej oraz dokumentów archiwalnych, a w szczególności udostępnionych przez Archiwum Specjalne Republiki Litwy zdołano wyjaśnić istotne okoliczności tej zbrodni. Wiosną 1943 r. por. Antoni Burzyński „Kmicic" rozpoczął formowanie oddziału partyzanckiego AK. W krótkim okresie czasu osiągnął on stan około 300 żołnierzy, z którymi współpracowało szereg osób cywilnych z pobliskich miejscowości. Na tym samym terenie działała również partyzantka radziecka, liczniejsza, lepiej uzbrojona i o bardziej rozbudowanych strukturach. W sąsiedztwie stacjonował oddział Fiodora Markowa – Brygada im. Woroszyłowa, podlegający dowódcy Partyzanckiego Zgrupowania Baranowickiego. Dowódca radziecki wykorzystując swoją znajomość z polskim dowódcą jeszcze sprzed wojny nawiązał z nim współpracę. Trwała ona do dnia 26.08.1943 r. kiedy to dowództwo polskiego oddziału zostało zaproszone do sowieckiego obozu celem omówienia planów wspólnej akcji. Tam aresztowano polskich oficerów. Następnie wykorzystując zaskoczenie i brak dowódców rozbrojono polskich partyzantów. Żołnierze AK poddani zostali przesłuchaniom, a potem przeprowadzono ich selekcję. Około 50 partyzantów, w tym i dowódcę oddziału, rozstrzelano. Z pozostałych część zwolniono, a z reszty około 70 utworzono oddział im. Bartosza Głowackiego. Został on jednak wkrótce rozwiązany z uwagi na masowe dezercje jego członków, z których część również rozstrzelano. Represje dotknęły także członków rodzin polskich partyzantów i współpracujących z nimi cywili. W archiwum litewskim zachowała się część oryginalnych dokumentów sowieckich związanych z likwidacją polskiego oddziału. Pozwoliło to ujawnić przebieg zbrodni, zidentyfikować większość pokrzywdzonych i wykryć kierowniczych sprawców. Śledztwo zostało umorzone w dniu 28 lutego 2006 r.

**15. Śledztwo w sprawie pobicia w dniu 25.03.1982 r. internowanych przez funkcjonariuszy Straży Więziennej w Zakładzie Karnym w Iławie (S 22.2006.Zk).**

W trakcie akcji tłumienia protestu internowanych, polegającego na samowolnym opuszczeniu cel wbrew regulaminowi, doszło do ich pobicia przez strażników więziennych uzbrojonych w pałki gumowe, kaski i tarcze. W następstwie czego kilku osadzonych doznało obrażeń ciała. Postanowieniem z dnia 3.12.2010 r. umorzono postępowanie przygotowawcze z uwagi na przedawnienie karalności czynu.

**16. Śledztwo w sprawie bezprawnego pozbawienia wolności 340 działaczy opozycji internowanych w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 23 grudnia 1982 r. na podstawie decyzji Komendantów Wojewódzkich MO w Gdańsku i Elblągu (S 117.2006.Zk).**

Postępowanie miało na celu ujawnienie okoliczności bezprawnego internowania – pozbawienia wolności działaczy opozycji na terenie byłych trzech województw; gdańskiego, elbląskiego i słupskiego. W jego toku ustalono wykazy osób pokrzywdzonych

(internowanych), co umożliwiło przesłuchanie większości z nich. Dodatkowo dokonano oględzin materiałów archiwalnych dokumentujących wprowadzenie i przebieg stanu wojennego, w szczególności związanych z osadzeniem internowanych w ośrodkach odosobnienia. Materiały dotyczące internowań dokonanych na podstawie decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO w Słupsku wyłączono do odrębnego postępowania (sygn. akt S 53/13/Zk) i zostało ono umorzone wobec śmierci sprawcy, a co do niektórych czynów wobec: niewykrycia sprawcy, braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub stwierdzenia, że czynu nie popełniono, postanowieniem z dnia 1.09.2016 r. W pozostałej części postępowanie umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 kpk wobec śmierci ustalonych sprawców czynów – Komendantów Wojewódzkich MO w Gdańsku i w Elblągu oraz jednego z Zastępców Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku, na podstawie art. 322 § 1 kpk – wobec niewykrycia sprawców niektórych czynów oraz na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk – wobec stwierdzenia, że niektórych czynów będących przedmiotem śledztwa nie popełniono postanowieniem z dnia 30.11.2017 r.

**17. Śledztwo w sprawie represji stosowanych przez funkcjonariuszy MO i ROMO, w tym pobić i znęcania się, wobec osób zatrzymanych pod zarzutem udziału w demonstracjach przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego na terenie Tczewa w dniu 31.08.1982 r. (S 33/07/Zk).**

W toku postępowania ujawniono, iż w dniu 1.09.1982 r. zatrzymano w Miejskim Domu Kultury w Tczewie grupę co najmniej 24 młodych osób podejrzewanych o uczestnictwo w ulicznym proteście mającym miejsce poprzedniego dnia. Najpierw pobito ich podczas tzw. „ścieżek zdrowia", a następnie przewieziono do Komendy MO. Tam również bito zatrzymanych pałkami i stosowano groźby bezprawne celem wymuszenia przyznania się do udziału w demonstracji i wskazania ich organizatorów oraz pozostałych uczestników. Zgromadzono w sprawie obszerny materiał dowodowy, w tym przesłuchano kilkunastu pokrzywdzonych i dokonano oględzin szeregu materiałów archiwalnych.

Śledztwo umorzono w dniu 23.11.2010 r. wobec przedawnienia karalności.

**18. Śledztwo w sprawie stosowania represji we wrześniu 1982 r. w Słupsku przez funkcjonariuszy SB i MO wobec adwokat Anny B-S. poprzez przekroczenie uprawnień, tworzenie fałszywych dowodów z zeznań i oświadczeń świadków, celem skierowania przeciwko niej ścigania o wykroczenie polegające na wzięciu udziału w manifestacji w Słupsku w dniu 31.08.1982 r. (S 39/09/Zk).**

Postępowanie dotyczy zdarzeń o skomplikowanym i wielowątkowym stanie faktycznym. Zabezpieczono obszerny materiał archiwalny potwierdzający zaistnienie czynów będących przedmiotem śledztwa, natomiast nie żyją główni świadkowie oskarżający pokrzywdzoną w 1982 r. W toku czynności ujawniono inne fakty i okoliczności dotyczące kolejnych represji SB wobec adwokat Anny B.- S. będące przedmiotem dalszego postępowania. Ustalono, iż w ramach prowadzonych czynności operacyjnych organa bezpieczeństwa stosowały dezinformację polegającą na kojarzeniu nazwiska pokrzywdzonej z tajnym

współpracownikiem o pseudonimie „Caryca”. W ramach kombinacji operacyjnej wysłano odpowiednio przygotowane anonimy, które miały na celu skompromitowanie adwokat Anny B.- S. ( figurantki rozpracowania ) w jej otoczeniu jako współpracownika SB. Tym samym chciano „wyeliminować” - zdyskredytować ją jako obrończynię w procesach działaczy opozycji. Materiały tej kombinacji operacyjnej posłużyły nawet następnie do celów szkoleniowych. Działania te opisał funkcjonariusz SB ze Słupska w pracy dyplomowej obronionej w 1986 r. w WSO im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie. Śledztwo umorzono w dniu 22.11.2010 r. wobec przedawnienia karalności.

**19. Śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznych, stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości, popełnionych w okresie od 12.10. do 14.11.1945 r. w Bydgoszczy , polegających na stosowaniu represji w postaci fizycznego i moralnego znęcania się nad: Mieczysławem Kasprowiczem, Zdzisławem. Hieronimem Spryszyńskim Józefem Wiśniewskim, Janem Dzwoniarkiem, Jerzym Kozłowskim, Romanem Lisieckim, Ludwikiem Blachowskim, Czesławem Konarskim , Józefem Sznajderem i Józefem Żakowiczem – tymczasowo aresztowanymi z powodu ich przekonań politycznych i przynależności do organizacji o charakterze opozycyjnym do ówczesnej władzy o nazwie „Armia Krajowa – grupa Tarzana”, przez działających wspólnie i w porozumieniu funkcjonariuszy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy (S 26/12/Zk).**

W toku postępowania ustalono, że na terenie powiatu lipnowskiego w maju 1945 r. została założona przez byłego żołnierza rozwiązanej Armii Krajowej Ryszarda Buczkowskiego, pseudonim Tarzan, organizacja o nazwie Armia Krajowa. W jej skład weszli mieszkańcy okolicznych wsi , a także osoby przebywające na tym rejonie w wyniku migracji spowodowanych działaniami wojennymi. Celem organizacji była walka z nowym, komunistycznym ustrojem zmierzająca do jego obalenia . Organizacja miała charakter zbrojny. Na wyposażeniu posiadała broń, w tym karabiny, pistolety, broń maszynową i granaty , którą wykorzystano w kilku akcjach – atakach na posterunki MO, instytucje i zakłady przemysłowe. Schronienie członkom oddziału udzielane było przez miejscowych gospodarzy sympatyzujących z grupą. Organizacja cieszyła się dużym uznaniem , bowiem nie tylko liczni miejscowi gospodarze wspierali jej poczynania udzielając pomocy w postaci zapewnienia noclegu, wyżywienia, miejsca odpoczynku, ale także kilku funkcjonariuszy lokalnych posterunków milicji i organów bezpieczeństwa zdezerterowało i wstąpiło w jej szeregi. W celu rozbicia grupy w rejon Lipna skierowanych zostało 115 funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa uzbrojonych i wyposażonych w samochody terenowe . W rezultacie działań pościgowych do skutecznego zatrzymania członków organizacji doszło dopiero 12.10.1945 r. Wszczęte zostało śledztwo przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu sygn. 0.584/45 z dnia 23.11.1945 r. na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy, wszyscy oskarżeni zostali uznani winnymi zarzucanych im aktem oskarżenia czynów. Mieczysław Kasprowicz, Zdzisław Hieronim Spryszyński , Józef Wiśniewski , Jan Dzwoniarek, Jerzy Kozłowski i Roman

Lisiecki zostali skazani na kary śmierci , pozostali na kary więzienia. Jedynie wobec Mieczysława Kasprowicza zastosowany został akt łaski decyzją Prezydenta Krajowej Rady Narodowej i karę zmieniono na 10 lat więzienia. Kary śmierci zostały wykonane w dniu 17.01.1946 r. na terenie więzienia w Bydgoszczy. Miejsce pochówku ofiar nie zostało jednoznacznie ustalone. W toku śledztwo ujawniono, iż funkcjonariusze UB podczas wielogodzinnych przesłuchań znęcali się w sposób drastyczny nad tymczasowo aresztowanymi. Jednak nie udało się zgromadzić dowodów pozwalających zidentyfikować sprawców tych zbrodni, między innymi dlatego, iż wszyscy pokrzywdzeni już nie żyją. Postanowieniem z dnia 21.02.2013 r. umorzono śledztwo wobec niewykrycia sprawców.

**20. Śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegającego na stosowaniu represji poprzez bezprawne powołanie 80 działaczy opozycji, głównie członków NSZZ „Solidarność", do odbycia ćwiczeń wojskowych w Czarnem woj. pomorskie w okresie od listopada 1982 r. do lutego 1983 r. (S 73/11/Zk).**

Postępowanie to dotyczy analogicznego przestępstwa jak śledztwo S 85/08/Zk ale popełnionego na szkodę 80 osób powołanych do odbycia ćwiczeń rezerwy w 28 pułku czołgów średnich w Czarnem. Zostało ono wszczęte na skutek zawiadomienia Stowarzyszenia Osób Internowanych „Chełminiacy 1982". W toku śledztwa przesłuchano ujawnionych pokrzywdzonych, którzy opisali okoliczności: powołania na ćwiczenia wojskowe, wcielenia do jednostki i represji jakich tam doznali. Dołączono do akt kserokopie posiadanych przez świadków dokumentów wojskowych. Na podstawie zeznań ustalono także dane niektórych oficerów kadry jednostki wojskowej w Czarnem. Skierowano trzy odezwy o zagraniczną pomoc prawną do USA, Kanady i Belgii celem przesłuchania przebywających tam pokrzywdzonych. Przeprowadzono kwerendy w archiwach wojskowych i w zasobie archiwalnym IPN celem ujawnienia dokumentacji kompanii specjalnej rezerwistów JW w Czarnem, obsady etatowej tej kompanii (dane oficerów kadry), list imiennych żołnierzy rezerwy wytworzonych przez poszczególne Wojskowe Komendy Uzupełnień, a wcielonych do tej jednostki w listopadzie 1982 r. danych osób pełniących funkcje kierownicze w 1982 r. w Wojewódzkich Sztabach Wojskowych i Wojskowej Służbie Wewnętrznej (kontrwywiadzie wojskowym) odpowiedzialnych za przygotowanie i przeprowadzenie powołania wyznaczonych rezerwistów, a także pozostałych materiałów Służby Bezpieczeństwa dotyczących typowania osób spośród opozycji, członków „Solidarności" do odbycia ćwiczeń wojskowych w okresie od października 1982 r. i współpracy w tym zakresie z organami WSW. Przesłuchano też innych oprócz pokrzywdzonych ujawnionych świadków, w tym byłych oficerów i podoficerów WP: członków kadry JW w Czarnem, Wojewódzkich Sztabów Wojskowych i WKU odpowiedzialnych za przygotowanie i przeprowadzenie poboru wyznaczonych rezerwistów spośród działaczy opozycji. Postępowanie umorzono częściowo wobec śmierci sprawców, w pozostałej wobec ich niewykrycia lub powagi rzeczy osądzonej, postanowieniem z dnia 28.10.2016 r.

# Zbrodnie nazistowskie

**1. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw Polaków w latach 1941 - 1944 w Ponarach koło Wilna dokonanych przez funkcjonariuszy policji niemieckiej i kolaboracyjnej policji litewskiej (S 1/00/Zn).**
**Funkcjonariusze okupanta niemieckiego i kolaboracyjnych formacji litewskich dokonywali masowych egzekucji w lasach ponarskich przez cały okres okupacji. Łączną liczbę zamordowanych ocenia się nawet na 100 tysięcy. Wśród ofiar liczną grupę stanowili Polacy, głównie przedstawiciele wileńskiej inteligencji i żołnierze ruchu oporu. W ramach śledztwa zgromadzono obszerny materiał dowodowy w postaci dokumentów, głównie wytworzonymi przez niemieckie władze okupacyjne, ujawnionych podczas licznych kwerend przeprowadzonych w archiwach polskich, litewskich, łotewskich i niemieckich oraz zeznań i relacji świadków. Na tej podstawie zdołano zidentyfikować część ofiar, a także ujawniono procedurę postępowania z osobami przeznaczonymi do egzekucji, sposób ich wykonywania i ewidencjonowania. Zapoznano się również z aktami spraw karnych prowadzonych po II wojnie światowej przeciwko wykrytym sprawcom tej zbrodni przez władze radzieckie i polskie. Dzięki prowadzonemu postępowaniu dokonano weryfikacji liczby zamordowanych. W dniu 30.06.2006 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa.  Mając na uwadze ogrom dokonanej zbrodni i fakt ujawnienia nieznanych dotąd okoliczności jej popełnienia, wyniki postępowania zostały przedstawione w książce Pani dr Moniki Tomkiewicz „Zbrodnia w Ponarach 1941 -1944” będącej jedyną naukową monografią poświęconą tej zbrodni.**

**2. W sprawie masowych deportacji od 11 października 1939 r. do marca 1942 r. polskich mieszkańców Gdyni przez okupacyjne władze niemieckie (S 22.2000.Zn).**

Wysiedleniami objęto około 70 000 osób. Celem ich było stworzenie miejsca dla niemieckich osadników i pozbycie się niepewnej polskiej ludności w mieście, gdzie miała być utworzono jedna z najważniejszych baz Kriegsmarine. Na podstawie list proskrypcyjnych typowano tych Polaków, którzy musieli w trybie natychmiastowym zostawić cały swój majątek (mogli zabrać tylko podręczny bagaż) i byli wywożeni,  głównie transportami kolejowymi – w bydlęcych wagonach na terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Pozostawiono tylko małą część polskich mieszkańców znających język niemiecki, uznanych za niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania miasta, portu i stoczni, ale oni zostali przesiedleni do peryferyjnych dzielnic lub pobliskich miejscowości. Śledztwo zostało zainicjowane zawiadomieniem złożonym przez Stowarzyszenie Gdynian Wysiedlonych do którego załączono listę 258 pokrzywdzonych (członków Stowarzyszenia). Później wpłynęły kolejne wykazy i większość tych osób została już przesłuchana w charakterze świadków (łącznie około 800 osób).  Dodatkowo przeprowadzono szereg kwerend archiwalnych ujawniając liczne dokumenty dotyczące zbrodni, w tym między innymi w: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie, Archiwach

Państwowych w Gdańsku, Bydgoszczy, Kielcach, Sandomierzu, Jędrzejowie, Pińczowie, Starachowicach, Krakowie, Łodzi i Lublinie oraz Bibliotece PAN w Gdańsku, Bundesarchiv w Berlinie i Ludwigsburgu, Fundacji Archiwum i Muzeum Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, Muzeum Miasta Gdyni, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Narodowym Archiwum Cyfrowym w Warszawie i Bibliotece Narodowej Dział Rękopisów w Warszawie. Szczególnie cenne okazały się materiały ujawnione w Bundesarchiv nieznane dotąd polskim historykom, w tym księgi wieczyste miasta Gdyni z czasów II wojny światowej i dokumenty dotyczące poszczególnych transportów niemieckiej Centrali Przesiedleńczej. Dzięki współpracy z Urzędem Miasta Gdyni i Stowarzyszeniem Gdynian Wysiedlonych wyniki postępowania były przedstawiane podczas kolejnych konferencji naukowych, a także zostały udostępnione do rocznicowej wystawy zorganizowanej przez Muzeum Miasta Gdyni oraz były podstawą do opracowania publikacji dr Elżbiety Rojowskiej i dr Moniki Tomkiewicz „Gdynia 1939 – 1945 w świetle źródeł niemieckich i polskich. Aresztowania – egzekucje – wysiedlenia ludności cywilnej narodowości polskiej" i innych wydawnictw. Śledztwo umorzono w dniu 30.11.2017 r. na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. wobec śmierci ustalonych sprawców przestępstwa, na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tego samego czynu tych samych osób zostało prawomocnie zakończone oraz na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia pozostałych sprawców.

### 3. Śledztwo w sprawie zabójstwa przez rozstrzelanie w dniach 19 i 20 maja 1942 r. na terenie powiatu Święciany , województwo wileńskie około 400 osób przez funkcjonariuszy policji niemieckiej i kolaboracyjnej policji litewskiej (S 96/01/Zn).

Zbrodnia ta była największą akcją odwetową zorganizowaną przez niemieckie władze okupacyjne na terenie Wileńszczyzny. Aktem zemsty za zabicie dwóch urzędników niemieckich władz okupacyjnych i komendanta obozu jenieckiego przez partyzantów radzieckich z oddziału Fiodora Markowa. W ramach represji zatrzymano co najmniej 400 mieszkańców Święcian i okolic – głównie polskich inteligentów i rolników. Zostali oni rozstrzelani na cmentarzu żydowskim w Święcianach i w kilku innych miejscach na terenie gmin: Łyntupy, Kiemieliszki, Hoduciszki, Komaje i Twerecz w dniach 19 i 20 maja 1942 r. W toku śledztwa przesłuchano w charakterze świadków kilkadziesiąt osób, część w ramach pomocy prawnej za pośrednictwem Prokuratury Okręgowej w Wilnie. Ponadto przeprowadzono kwerendy w archiwach polskich i litewskich uzyskując dokumenty pochodzące z różnych źródeł: relacje Delegatury Rządu na Kraj, zapiski sowieckiego sztabu partyzanckiego na teren Litwy, meldunki niemieckich grup operacyjnych, dokumenty Państwowej Powiatowej Komisji do spraw rozpatrzenia zbrodni niemiecko – faszystowskich najeźdźców w mieście Święciany ze zbiorów Archiwum Specjalnego Litwy. Wykonane czynności pozwoliły ustalić dziesiątki nazwisk osób zamordowanych, ale nie doprowadziły do ujawnienia dokładnej liczny ofiar. Równocześnie zebrano dane dotyczące formacji z których rekrutowali się sprawcy zbrodni. Akcją kierował policjant litewski major Jonas Maciulewicius. Brały w niej udział: niemiecka policja bezpieczeństwa powiatu

Święciańskiego i Świrskiego, litewskie oddziały policji ze Święcian , Nowych Święcian i Łyntup oraz Wileński Oddział Specjalny. W 1950 r. przed Sądem Apelacyjnym w Olsztynie toczyło się postępowanie karne przeciwko J. Maciulewiciusowi aresztowanemu we francuskiej strefie okupacyjnej i wydanego władzom polskim w październiku 1948 r. Wyrokiem z dnia 2 maja 1950 r. został on skazany na karę śmierci między innymi za branie udziału w tej zbrodni, którą wykonano 12 grudnia 1950 r. Wykonane czynności procesowe nie doprowadziły do ujawnienia pełnych danych personalnych - wykrycia pozostałych sprawców. Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2005 r. umorzono postępowanie w sprawie w części dotyczącej J. Maciulewiciusa wobec powagi rzeczy osądzonej, a co do pozostałych sprawców wobec ich niewykrycia.

**4. Śledztwo w sprawie dokonanych w okresie od września 1939 r. do marca 1945 r. zabójstw osób cywilnych i jeńców wojennych, z których zwłok uzyskiwano tłuszcz używany do produkcji „mydła" w Instytucie Anatomii w Gdańsku kierowanym przez prof. Rudolfa Marię Spannera (S 74/02/Zn).**

Postępowanie przygotowawcze podjęto z zawieszenia w dniu 26.09.2002 r. Na podstawie oględzin materiałów archiwalnych i zeznań świadków ujawniono procedurę pozyskiwania zwłok dla potrzeb Instytutu. Głównie przekazywano ciała osób straconych przez ścięcie we więzieniu w Królewcu i w Gdańsku, zmarłych pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Kocborowie, a także więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof i jeńców wojennych. Dokładna liczba zwłok i tożsamość osób zmarłych nie jest znana, albowiem księgi ewidencyjne zaginęły lub zostały zniszczone. Zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie potwierdził rzekomego dokonywania zabójstw na terenie Instytutu. Równocześnie potwierdzono ustalenia Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, która w maju 1945 r. ujawniła fakt wytwarzania „mydła" z tłuszczu ludzkiego w Instytucie Anatomii Akademii Medycznej w Gdańsku w latach 1943 – 1945. W szczególności dzięki uzyskaniu zgody od Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze na udostępnienie do badań próbki zabezpieczonego wówczas dowodu rzeczowego – „mydła" ujawnionego przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Umożliwiło to identyfikację składników użytych do jego wytworzenia po raz pierwszy od 1945 r. W dniu 20 listopada 2006 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa**.**

**5. Śledztwo w sprawie zabójstw Polaków i Żydów na terenie Włocławka w latach okupacji niemieckiej (S 74/03/Zn).**

Przed wybuchem II wojny światowej ludność Włocławka liczyła około 70.000 mieszkańców, w tym około 12.000 osób narodowości żydowskiej. Pierwszy ich pogrom nastąpił w dniu 22.09.1939 r. gdy do miasta wkroczył Oddział SS Totenkopf Standarte Brandenburg. Spalono wówczas dwie synagogi, aresztowano i zamordowano nieznaną liczbę Żydów. Do końca 1939 r. zabito lub wywieziono do obozów koncentracyjnych i gett na terenie Generalnej Guberni około 6.000 Żydów. W 1940 r. utworzono getto na terenie dzielnicy Rakutówek, które istniało do 1942 r. kiedy spaleniem tej dzielnicy, zakończono realizację zaplanowanej akcji wysiedlenia z miasta do obozów koncentracyjnych, wszystkich osób

narodowości żydowskiej. Wcześniej, bo jeszcze w 1939 r. Żydów pozbawiono środków finansowych nakładając na gminę trzy kontrybucje w znaczących kwotach, łącznie prawie 500 tys. zł. pod groźbą pozbawienia życia zakładników. Na terenie getta funkcjonariusze niemieccy dopuścili się, co najmniej kilkunastu zabójstw, a stworzone warunki bytowe obliczone były na biologiczne wyniszczenie osób narodowości żydowskiej. Przedmiotem tego postępowania były również zbrodnie popełnione podczas pacyfikacji Grzywna - dzielnicy Włocławka, zamieszkałej przez biedotę i wiele osób o poglądach lewicowych. Akcję przeprowadzono rankiem w dniu 1.12.1939 r. Niemieckie oddziały policyjne i wojskowe otoczyły teren dzielnicy. Wszystkich mieszkańców wyrzucono z domów. Część z nich przygotowanym transportem kolejowym wysiedlono, a kilkadziesiąt osób wywieziono w pobliskie lasy i tam rozstrzelano. Grzywno liczące przed wojną około 6.000 mieszkańców doszczętnie spalono, a zgliszcza zaorano. Z akcji wysiedlenia mieszkańców Grzywna i spalenia dzielnicy Niemcy sporządzili dokumentację fotograficzną. Wcześniej, bo w październiku 1939 r. równolegle z działaniami skierowanymi przeciwko ludności żydowskiej Włocławka, zaczęto realizację działań eksterminacyjnych wobec inteligencji polskiej. Uwięziono 50 najbardziej znaczących mieszkańców Włocławka, w tym Prezydenta Miasta - Witolda Mystkowskiego, których następnie zamordowano w lesie widuńskim. W dniu 18.10.1939 r. aresztowano kolejne 119 osoby - nauczycieli, duchownych, aptekarzy, adwokatów, notariuszy, leśników, urzędników, oficerów i lekarzy. Część z nich zamordowano w okolicznych lasach, a resztę wywieziono do obozów koncentracyjnych w Dachau, Mauthausen i innych oraz do obozu pracy w Rudau koło Królewca. W toku trwającego postępowania ustalono osoby odpowiedzialne za masowe wysiedlenia, utworzenie getta, zabójstwa dokonane podczas pacyfikacji Grzywna, zabójstwa Żydów dokonane w dniu 22.09.1939 r. Śledztwo zostało zakończone w 2009 r. z uwagi na ujawnienie okoliczności zbrodni jakich dopuszczono się podczas okupacji Włocławka oraz ustalenie, że sprawcy tych przestępstw nie żyją, zostali osądzeni lub też wobec ich niewykrycia.

### 6. Śledztwo w sprawie germanizacji dzieci polskich przez funkcjonariuszy Zakładów Lebensborn w Połczynie Zdroju w okresie od września 1939 r. do lutego 1945 r. (S 103/04/Zn).

W toku postępowania ustalono, iż Zakład Lebensborn w Połczynie Zdroju istniał od kwietnia 1938 r. do lutego 1945 r. i dokonywano w nim germanizacji dzieci głównie z polskich rodzin. Kierowane były do niego dzieci z „zakładów przejściowych” (między innymi z Kalisza i Bruszkowa), które wcześniej zakwalifikowano do zniemczenia w wyniku badań rasowych, zdrowotnych i psychologicznych. Ujawniono również dane kierowników tej jednostki oraz fakt, iż jego personel sprowadzony został z Bawarii. Istniały w nim trzy oddziały: kobiet ciężarnych, położniczy i małego dziecka. W zakładzie Lebensborn zmieniano dzieciom dane osobowe nadając im nową tożsamość – wydając nowy akt urodzenia zawierający nieprawdziwe dane. W związku z tym istnieją bardzo duże trudności w dotarciu do pokrzywdzonych, gdyż większość z nich nie zna swojego pochodzenia. Obowiązywał w nim całkowity zakaz używania języka polskiego oraz kontaktu z rodzicami

lub krewnymi. Wprowadzony był również system kar wobec pensjonariuszy. Po pewnym okresie czasu dzieci, które poczyniły zadawalające postępy w procesie germanizacji wywożone były do specjalnych ośrodków  w głąb Niemiec, a następnie (lub też od razu) przekazywane do rodzin niemieckich. Proces germanizacji obejmował kilkuletnie dzieci. Ustalono, iż identyczne procedury w przedmiotowym zakładzie stosowano również wobec dzieci ukraińskich. W toku śledztwa udało się odtworzyć przebieg germanizacji kilkorga dzieci w tym kilku  obecnych obywateli Niemiec. Wystąpiono do archiwów niemieckich o udostępnienie kolejnych dokumentów, a w szczególności wykazu (kart osobowych) dzieci poddanych germanizacji w tym Zakładzie. Zapoznano się w Archiwum Federalnym w Berlinie z częścią znajdujących się tam karty dzieci poddanych germanizacji sporządzonych w zakładzie Lebensborn w Połczynie Zdroju. Dostęp do tych materiałów (niejawnych) jest możliwy tylko na miejscu w trakcie osobistej kwerendy, którą może przeprowadzić prokurator. Śledztwo umorzono w wobec śmierci wykrytych sprawców i niewykrycia pozostałych w dniu 30.09.2004 r.

**7. Śledztwo w sprawie zabójstw osób narodowości polskiej dokonanych w okresie od listopada 1940 r. do lipca 1943 r.  w Toruniu w obozie „Szmalcówka” przez funkcjonariuszy okupanta niemieckiego wchodzących w skład jego załogi oraz stworzenia osadzonym tam osobom warunków życia grożącym im biologicznym wyniszczeniem (S 128/04/Zn).**

W toku postępowania  ujawniono, iż obóz został utworzony w budynkach nieczynnej fabryki smalcu przy ul. Grudziądzkiej i stąd wzięła się jego potoczna nazwa. Początkowo funkcjonował jako obóz przesiedleńczy podległy Centrali Przesiedleńczej w Gdańsku, a od września 1942 r. jako filia Obozu Pracy w Potulicach. Osadzano w nim głównie wysiedlonych gospodarzy – rolników z terenu Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie wraz z ich rodzinami. Tam dokonywano ich selekcji. Osoby uznane za rasowo nadające się do zniemczenia kierowano do obozów w Jabłonowie Pomorskim i Nowym Mieście Lubawskim, a pozostałych, w tym tych którzy odmówili zmiany narodowości, wysyłano na roboty przymusowe do Niemiec lub do obozów koncentracyjnych. Na skutek ciężkich warunków bytowych, złych warunków sanitarnych, głodu, chorób, pozbawienia opieki medycznej, pracy ponad siły, bicia i stosowania innych form przymusu oraz zabójstw, zmarło co najmniej około 500 osadzonych. Pełne dane personalne większości więźniów nie zachowały się. Ujawniono jednak około 100 pokrzywdzonych lub ich najbliższych, których przesłuchano w charakterze świadków.  Przeprowadzono kwerendy w zasobach archiwalnych IPN i Archiwach Państwowych poszukując istotnych dokumentów dla przedmiotu śledztwa. Potwierdzono pojedyncze przypadki zabójstw więźniów przez strażników. Najprawdopodobniej było ich znacznie więcej ale nie były one dokumentowane lub wręcz były skrywane przez załogę obozu, a ich ewentualni świadkowie już nie żyją. Po wykonaniu wszystkich czynności na terenie kraju skierowano do Centrali w Ludwigsburgu wniosek o pomoc prawną w celu ustalenia pełnych danych osobowych komendantów obozu jak i członków jego załogi. W oparciu o udzieloną odpowiedź udało się zidentyfikować jedynie komendantów i potwierdzić zgon czterech z nich po zakończeniu II wojny

światowej. Śledztwo zostało umorzone częściowo wobec śmierci sprawców, a częściowo wobec ich niewykrycia.

**8. Śledztwo w sprawie zbrodni sądowych popełnionych w latach 1939 – 1945 przez sędziów i prokuratorów Sądu Specjalnego w Bydgoszczy wobec Polaków oskarżanych o dokonanie rzekomych przestępstw na szkodę osób narodowości niemieckiej w dniach 3 – 4.09.1939 r. w Bydgoszczy (S 25/05/Zn).**

Bezpośrednio po zajęciu Bydgoszczy przez Niemców rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę akcja represji wobec Polaków pomawianych o dokonanie rzekomych pogromów mieszkańców miasta narodowości niemieckiej. Jedną z jej form było wszczynanie i prowadzenie postępowań karnych wobec oskarżanych o dokonanie „przestępstw" przed Specjalnym Sądem Karnym. Procesy te trwały przez prawie cały okres okupacji (od 11.09.1939 r. do 10.03.1943 r.) i w ich wyniku szereg Polaków zostało skazanych na kary śmierci lub wieloletniego więzienia na podstawie fikcyjnych oskarżeń i z zemsty za ich niepodległościową działalność lub udział w obronie miasta przed niemieckimi dywersantami 3 i 4.09.1939 r. W toku śledztwa analizowane były poszczególne wyroki, badano zasadność ich wydania, ujawniano dane pokrzywdzonych i wykryto sprawców zbrodni. Łącznie ujawniono okoliczności orzeczenia kar śmierci w 63 przypadkach na podstawie „koncepcji rozszerzonego współsprawstwa w morderstwie", w stosunku do osób nie biorących w żaden sposób udziału w popełnieniu zarzucanych im czynów i wbrew ujawnionym dowodom. Wykryto – zidentyfikowano większość sprawców sędziów i prokuratorów niemieckiego Sądu Specjalnego w Bydgoszczy i ujawniono ich losy po zakończeniu II wojny światowej. Śledztwo umorzono częściowo wobec śmierci lub niewykrycia sprawców oraz z uwagi na powagę rzeczy osądzonej postanowieniem z dnia 29.09.2011 r.

**9. Śledztwo w sprawie zabójstw więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w wyniku przeprowadzanych na nich eksperymentów pseudo medycznych w latach 1939 – 1942 (S 56.2005.Zn).**

Postępowanie przygotowawcze wszczęto w dniu 24.05.2005 r. na podstawie odnalezionej dokumentacji archiwalnej byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, ujawnionej w trakcie kwerendy przeprowadzanej dla potrzeb śledztwa w sprawie zabójstw osób, z których ciał uzyskiwano tłuszcz wykorzystywany do wytwarzania mydła w Zakładzie Anatomii Akademii Medycznej w Gdańsku kierowanym przez prof. Rudolfa Spannera. W toku postępowania na podstawie relacji i zeznań więźniów oraz zgromadzonych dokumentów ujawniono nieznane dotąd fakty świadczące o tym, iż obozowi lekarze SS dokonywali różnych eksperymentów na więźniach. Między innymi „badano": odporność ludzi na niskie temperatury, celowo zarażono ich zakaźnymi chorobami, a następnie stosowano wobec nich różne sposoby leczenia, dokonywano eksperymentalnych zabiegów chirurgicznych. Większość osób poddanych eksperymentom zmarła w wyniku ich stosowania. Przesłuchano ponad 400 świadków - pokrzywdzonych (lub żyjących najbliższych zmarłych pokrzywdzonych) i wytypowano kolejne ofiary. Równocześnie

ujawniono sprawców zbrodni – niemieckich lekarzy (nieżyjących już), którzy przeprowadzali eksperymenty. Przeprowadzono kwerendy archiwalne w archiwach niemieckich mające na celu zgromadzenie materiału archiwalnego dotyczącego istotnych okoliczności zbrodni, a zwłaszcza akt spraw karnych prowadzonych przeciwko lekarzom ze Stutthofu na terenie Niemiec po zakończeniu II wojny światowej. Śledztwo umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.  wobec śmierci ustalonych sprawców przestępstwa oraz na podstawie art. 322 § 1 k.p.k. wobec niewykrycia pozostałych sprawców w dniu 24.10.2017 r.

**10. Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniu 25.05.1944 r. w Szymbarku, pow. Kartuzy 10 polskich zakładników przez funkcjonariuszy różnych formacji okupanta hitlerowskiego i miejscowych Niemców (S 12/06/Zn).**

W dniu 24.05.1944 r. partyzanci „Gryfa Pomorskiego" przeprowadzili akcję w Szymbarku. Jej celem było ostrzeżenie  i zmuszenie do zaniechania antypolskiej działalności Johana Wolffa członka SA i lokalnego dowódcę Hilfspolizei. Przypadkowo jeden z partyzantów oddał strzał w kierunku domu Niemca i zabił go stojącego w oknie – schowanego za firanką. Następnego dnia do wsi przyjechali funkcjonariusze gestapo z Gdańska, żandarmi z pobliskich posterunków, żołnierze Jagdkommando i członkowie innych formacji. Dokonali oni zatrzymania 18 –tu miejscowych Polaków. Z których wybrano, przy udziale żony zabitego i miejscowych Niemców, 10 podejrzewanych o sprzyjanie partyzantom i niechętny stosunek do okupanta. Zaprowadzono ich do pobliskiej żwirowni i tam rozstrzelano, a zwłoki zakopano w lesie. Śledztwo umorzono w dniu 28.04.2006 r. wobec śmierci wykrytych sprawców, a częściowo wobec niewykrycia pozostałych.

**11. Śledztwo w sprawie zabójstw w trakcie trzech masowych egzekucji w latach 1941-1944  w Lęborku jeńców radzieckich i więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof  (S 73/06/Zn).**

W toku postępowania wyjaśniane były okoliczności trzech zbrodni. Ujawniono, na podstawie notatki PUBP w Lęborku i załączonych do niego dokumentów w języku niemieckim zawierających opis zdarzenia, iż w październiku 1941 r. funkcjonariusze SS rozstrzelali 50 radzieckich jeńców wojennych i 35 więźniów Stuthofu pracujących przy budowie strzelnicy za odmowę pracy. Natomiast z zapisków sporządzonych przez więźnia w/w obozu  i umieszczonych w butelce, a znalezionych podczas prac remontowych w 1970 r. wynika, iż w tym samym miejscu zabito również 28 dalszych więźniów w nieznanych okolicznościach w latach 1942-1944. Podjęto czynności mające na celu wykrycie sprawców zbrodni w oparciu o dane zawarte w powyższych pismach zawierających nazwiska prawdopodobnych sprawców, które jednak nie doprowadziły do ich identyfikacji. Śledztwo umorzono w dniu 12.04.2007 r.

**12. Śledztwo w sprawie przymusowej sterylizacji osób narodowości romskiej w Złotowie w latach 1943 – 1945 (S 74/06/Zn).**

Ujawniono, iż jeszcze przed 1939 r. do Złotowa przyjechała komisja ekspertów rasowych

celem dokonania „badań' zamieszkałych tam Romów. Na podstawie jej ustaleń część z nich została zesłana do obozów koncentracyjnych, a część poddano przymusowej sterylizacji. Zabiegów dokonywano w szpitalu w Złotowie wobec kobiet i mężczyzn uznanych za „nieczystych rasowo". Ujawniono łącznie 14 takich przypadków w latach 1943 – 1945. W przypadku odmowy poddania się zabiegowi groziło uwięzienie w obozie koncentracyjnym. Ustalono dane personalne dwóch lekarzy niemieckich dokonujących zabiegów – Kurt Messerschmidt i KurtSchwenzer. Obaj zmarli na terenie Niemiec po zakończeniu II wojny światowej. Śledztwo umorzono w dniu 6.07.2004 r.

**13. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw osób narodowości żydowskiej na terenie woj. wileńskiego w latach 1941 – 1944 (S 87/06/Zn).**

W ramach tego postępowania ujawniono istotne okoliczności eksterminacji Żydów na tym terenie, w oparciu o zeznania i relacje świadków, publikacje historyczne i materiały archiwalne z archiwów polskich i zagranicznych. Badano zarówno przypadki masowych egzekucji, w tym i w Ponarach koło Wilna, jaki i zbrodnie popełnione na osobach osadzonych w więzieniach, obozach pracy i gettach, a zwłaszcza w trakcie prowadzonych akcji ich likwidacji. Wykryto część sprawców zarówno Niemców jak i Litwinów – funkcjonariuszy kolaboracyjnej policji. Niektórzy z nich zostali już skazani za popełnione zbrodnie w przeszłości, w tym i przez polskie sądy. Natomiast część zbrodniarzy już zmarła. Śledztwo umorzono w dniu 26.09.2006 r. częściowo wobec śmierci sprawców, a częściowo wobec powagi rzeczy osądzonej lub niewykrycia pozostałych sprawców.

**14. Śledztwo w sprawie zabójstwa Polaków w wyniku skazania ich na karę śmierci przez sędziego Specjalnego Sądu Karnego w Bydgoszczy Lanerichtsrat Neumanna w latach 1941-1943 (S 42/09/Zn).**

Ujawniono, iż ten sędzia orzekał w Sondergericht Bromberg w sprawach przeciwko Polakom oskarżanym w ramach represji za ich działalność niepodległościową i branie udziału w ruchu oporu. Zakwestionowano 9 orzeczeń wydanych z rażącym naruszeniem elementarnych norm sprawiedliwości. W 5 z nich wymierzono kary śmierci. Po ustaleniu okoliczności wydania zbrodniczych orzeczeń wydano decyzje merytoryczną kończącą postępowanie.

Śledztwo umorzono w dniu 06.10.2010 r. wobec śmierci oskarżonego.

**15. Śledztwo w sprawie zbrodni nazistowskich dokonanych w latach 1939 – 1945 na ludności polskiej zamieszkałej na terenie powiatu bytowskiego (S 61/09/Zn).**

Przedmiotem tego wielowątkowego postępowanie były różne zdarzenia – przestępstwa popełnione na szkodę osób spośród polskiej mniejszości narodowej zamieszkałej te tereny III Rzeszy w czasie II wojny światowej. Dotyczy to głównie przypadków zabójstw jak i osadzania w więzieniach, obozach pracy i obozach koncentracyjnych. Ofiarami byli głównie działacze polonijni jak i osoby deklarujące polską narodowość przed II wojną światową. W toku śledztwa ujawnione okoliczności łącznie 31 zbrodni. W dniu 29.07.2011 r. umorzono

śledztwo częściowo wobec śmierci sprawców albo wobec ich niewykrycia.

**16 . Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych od 11 do 12 września 1939 r. w Rumi 18 – tu mieszkańców tej miejscowości i okolic przez żołnierzy Wehrmachtu i członków SS (S 72/09/Zn).**

Po zajęciu Rumi przez wojska niemieckie doszło do kilku egzekucji ludności cywilnej-mężczyzn, najprawdopodobniej podejrzewanych o udzielanie pomocy oddziałom polskim podczas walk o miasto. Zbrodni tych dokonali żołnierze z pododdziałów 207 Dywizji Piechoty i towarzyszący im członkowie SS. Na podstawie, zeznań i relacji świadków oraz opracowań historycznych i zachowanych dokumentów ujawniono okoliczności tej zbrodni. Dodatkowo uzyskano informacje od władz niemieckich o wynikach postępowania prowadzonego przez nie w tej sprawie.

Postanowieniem z dnia 14.12.2010 r. umorzono śledztwo wobec niewykrycia sprawców zbrodni.

**17. Śledztwo w sprawie zatrzymania w dniu 3.10.1944 r., a następnie uwięzienia w obozie karnym w Działdowie i w obozie koncentracyjnym Stutthof 75 mężczyzn – mieszkańców wsi Bandysie, koło Myszyńca (S 77/09/Zn).**

Ludność tej wioski udzielała pomocy partyzantom AK. Prawdopodobnie w odwecie za śmierć jednego lub dwóch żołnierzy niemieckich w potyczce z partyzantami Bandysie zostały otoczone przez wojsko niemieckie i zatrzymano wszystkich mężczyzn. Po dokonaniu selekcji większość z nich przewieziono do Działdowa i osadzono w miejscowym obozie karnym. Tam część z nich zmarła na skutek pobicia i znęcania się przez strażników. Następnie przetransportowano ich do obozu koncentracyjnego Stutthof, gdzie prawie wszyscy z nich zmarli w wyniku nieludzkiego traktowania i wyniszczającej pracy lub zostali zabici. Zgromadzone dowody, a zwłaszcza zeznania i relacje świadków, informacje udzielone przez Muzeum Stutthof oraz oględziny zachowanych dokumentów Gestapo doprowadziły do ustalenia danych i losów pokrzywdzonych, których w rzeczywistości zatrzymano około 120-150 oraz ujawnienia innych istotnych okoliczności zbrodni. Dodatkowo ujawniono, iż w ramach tej samej akcji odwetowej w pobliskiej wsi Budy Charcibałda Niemcy zabili ukrywającego się tam dowódcę kompanii „Myszyniec” AK i mieszkańca tej wsi oraz aresztowali jeszcze dwie inne osoby. Śledztwo umorzono wobec niewykrycia sprawców, a w pozostałej części wobec powagi rzeczy osądzonej, co do wykrytych sprawców, postanowieniem z dnia 14.12.2011 r.

**18. Śledztwo w sprawie zabójstwa przez rozstrzelanie w dniu 16.10.1939 r. w lesie koło Karpna, gm. Lipusz, pow. Kościerzyna 17 – tu Polaków (S 15/10/Zn).**

W toku postępowania ujawniono, iż w dniu 15.10.1939 r. przed świtem żołnierze Wehrmachtu oraz członkowie Selbstschutzu, SS, SA, funkcjonariusze żandarmerii i innych formacji niemieckich otoczyli wieś Lipusz. Prowadzeni przez miejscowych Niemców dokonali zatrzymania około 50 jej mieszkańców, których osadzono w budynku magazynu

banku spółdzielczego. Następnego dnia pod eskortą zaprowadzono ich do pobliskiego lasu koło Karpna, gdzie kazano wykopać im dół. Wówczas na to miejsce przyjechał Gunther Modrow starosta i szef NSDAP w Kościerzynie ze świtą. Wygłosił on propagandowe „przemówienie" oskarżając Polaków o rzekomą próbę sabotażu na pobliskiej linii kolejowej. Następnie z listy wyczytano nazwiska 17 – tu Polaków, w większości kolejarzy, których rozstrzelano, a ich zwłoki zakopano na miejscu zbrodni. Pozostałych zatrzymanych zwolniono. Prawdopodobnie uniknęli oni śmierci jedynie dzięki interwencji dowódcy pododdziału Wehrmachtu stacjonującego w Lipuszu. W toku śledztwa ujawniono okoliczności zbrodni, dokonano identyfikacji ofiar oraz wykryto większość sprawców i ustalono ich losy po zakończeniu II wojny światowej. Przeprowadzono już czynności celem uzupełnienia danych o wynikach postępowań władz niemieckich prowadzonych przeciwko niektórym ze sprawców oraz mających doprowadzić do pełnej ich identyfikacji, na podstawie dokumentów znajdujących się w archiwach niemieckich. Po długich poszukiwaniach udało się odnaleźć protokoły przesłuchań G. Modrowa złożone podczas prowadzonego przeciwko niemu śledztwu przez prokuraturę niemiecką, przed jego samobójczą śmiercią w 1957 r. W oparciu o nie i inne materiały procesowe oraz dokumenty odnalezione w archiwach niemieckich, zgromadzono materiał dowodowy pozwalający wydać końcową decyzję merytoryczną. Ujawniono, iż oprócz G. Modrowa zbrodnią kierowali: SS – Obersturmführer Arthur Dressler komendant Selbstschutzu na powiat Kościerzyna, Walter Koch podoficer żandarmerii i instruktor Selbstschutzu, Karl Fenske komendant powiatowy żandarmerii niemieckiej w Kościerzynie, Johann Hofmann komendant posterunku żandarmerii w Lipuszu, Ernst Sarrach – członek Selbstschutzu. Ustalono ich pełne dane personalne (poza jedną osobą) i ich późniejsze losy. Pozostałymi sprawcami byli nieustaleni członkowie Selbstschutzu – „komanda" egzekucyjnego ze Skarszew, żandarmi i żołnierze niemieccy. Równocześnie zidentyfikowano wszystkie ofiary. Śledztwo umorzono postanowieniem z dnia 29.11.2013 r. częściowo wobec: śmierci sprawców, powagi rzeczy osądzonej i niewykrycia pozostałych sprawców.

**19. Śledztwo w sprawie zabójstwa przez rozstrzelanie 10 Polaków w Gdyni – Obłużu w dniu 11.11.1939 r. (S 31/10/Zn).**

W toku postępowania ujawniono, iż rano 11.11.1939 r. żołnierze Wehrmachtu i towarzyszący im funkcjonariusze SS, policji i innych formacji okupanta hitlerowskiego otoczyli dzielnicę Gdyni - Obłuże. Zatrzymali oni wszystkich napotkanych młodych mężczyzn, których zgromadzono na placu koło osiedla Paged. Tam przemówił do nich oficer niemiecki oświadczając, iż mają się przyznać sprawcy wybicia szyb w oknach lokalnego posterunku policji ubiegłej nocy. W rzeczywistości do takiego zdarzenia najprawdopodobniej nie doszło i był to jedynie pretekst do akcji odwetowej ze strony Niemców. Spośród zatrzymanych wybrano 10, w tym i kilkunastoletnich chłopców, których na miejscu rozstrzelano. W ramach śledztwa ujawniono przebieg zbrodni, zweryfikowano dane pokrzywdzonych oraz wykryto kierowniczych sprawców. Postanowieniem z dnia 10.08.2011 r. umorzono śledztwo częściowo wobec śmierci sprawców, a częściowo wobec ich niewykrycia.

**20. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw obywateli polskich w okresie od 10.09.1939 r. do 12.12.1939 r. w Karolewie, pow. Sępolno Krajeńskie (S 8/11/Zn).**

W dniu 22.09.2014 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku umorzył śledztwo w sprawie zbrodni wojennej i zbrodni przeciwko ludzkości popełnionej od 10.09. do 15.12.1939 r. w Karolewie powiat Sępólno Krajeńskie - zabójstwa co najmniej 1781 Polaków osadzonych w miejscowym Obozie Internowań przez członków Selbstschutzu (Samoobrony) oraz funkcjonariuszy Gestapo, SS i Żandarmerii niemieckiej.

W toku postępowania ujawniono, iż w Obozie mieszczącym się w zabudowaniach majątku ziemskiego osadzano Polaków z okolicznych miejscowości powiatu sępoleńskiego posądzanych o rzekomą wrogość wobec Niemców. Jednocześnie przebywało w nim od 100 do 300 osób. Wszyscy osadzeni byli rejestrowani, a następnie przesłuchiwani przez funkcjonariuszy Gestapo. Podczas tych czynności bito ich, znęcano i pastwiono się nad nimi w sposób bestialski. Prawie wszyscy więźniowie byli mordowani. Egzekucje odbywały się z reguły każdego dnia. Przeznaczeni na śmierć byli grupami prowadzeni pieszo – musieli biec na miejsce zbrodni. Przed dokonaniem zabójstwa byli dotkliwie bici. Ofiary były zabijane strzałem w tył głowy, uderzeniami zadawanymi tępymi narzędziami lub przez odcięcie głowy. Zwłoki zakopywano na miejscu straceń, a ślady mogił starannie maskowano. Później w tym miejscu zasadzono las i urządzono boisko piłkarskie.

Ujawnionymi sprawcami zbrodni są: komendant Obozu Internowania w Karolewie Herbert Paul Carl Ringel, zastępca komendanta Obozu Karol Fryderyk Marquardt, inni członkowie Seelbstschutzu strażnicy: Willy Hugo Bankert, Arnold Karol Bartsch, Otto Robert Rux, Julian Goede, Otto Karol Damms, Max Willi Ehrit, Erhard Kietzer, Helmut Köhn, Werner Foedisch, dowódca Inspektoratu VI Selbstschutzu SS-Standartenführer Heinrich Mocek, komendant powiatowy Selbstschutzu w Sępólnie Krajeńskim dowódca pododdziału SS Standartenführer Wilhelm Heinrich Theodor Richardt, zastępca komendanta powiatowego Selbstschutzu w Sępólnie Krajeńskim funkcjonariusz SS Werner Erich Sorgatz, komendant Selbstschutzu w Więcborku Ernest Karl Wolter, funkcjonariusz SS komendant Selbstschutzu Okręgu Sośno Herman Wendelin baron Lütke von Ketelhodt, funkcjonariusz SS komendant Selbstschutzu w Sypniewie Hans Jurgen Fritz Leberecht von Wilckens, niemiecki burmistrz Więcborka Erich Goede, zarządca majątku Karolewo Otto Karla Boni. Ustalono, iż wszyscy oni już nie żyją. Odpowiedzialności karnej uniknął kierujący akcją eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu jesienią 1939 r. zastępca dowódcy Okręgu Północnego Selbstschutzu Gdańsk – Prusy Zachodnie SS – Oberführer Ludolf Herman von Alvensleben, który w dniu 1.04.1970 r. zmarł w Santa Rosa de Clamuchita w Argentynie jako obywatel argentyński. Natomiast Albert Forster namiestnik (Gauleiter) Okręgu Rzeszy Gdańsk Prusy - Zachodnie wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego sygn. NTN 6/47 został skazany na karę śmierci za między innymi udział w dokonywaniu zabójstw ludności cywilnej, w tym za zbrodnię popełnioną w Obozie Internowania w Karolewie. W toku śledztwa nie wykryto co najmniej kilkudziesięciu innych sprawców: członków Volksdeutscher Selbstschutz Samoobrony Obywateli Polskich Niemieckiego Pochodzenia,

funkcjonariuszy Gestapo, SS, Żandarmerii, albowiem nie zachowały się dokumenty pozwalające na ich pełną identyfikację.

Dokładnej liczby zabitych Polaków w Obozie Internowania w Karolewie nie udało się ustalić. Spowodowane jest to tym, iż nie zachowały się listy osadzonych oraz przeznaczonych do likwidacji prowadzone przez załogę Obozu. Dodatkowo nie odnaleziono dokumentacji z ekshumacji przeprowadzonej po wojnie, która zaginęła w nieznanych okolicznościach. Przez co nie można nawet ustalić, czy były przeprowadzone dwie, czy też jedna ekshumacja oraz określić ilości odkopanych zwłok i wyników ich ewentualnej identyfikacji. Jedynym zachowanym dokumentem podającym liczbę zabitych w Obozie Internowania w Karolewie jest opis Cmentarza Wojennego w Karolewie. Wynika z niego, że w dwóch zbiorowych mogiłach pochowanych zostało 1781 osób. Jest jednak prawdopodobne, że zabitych Polaków było więcej. W oparciu o zeznania świadków i oględziny akt postępowań o uznanie za zmarłego zidentyfikowano 298 ofiar.

W toku śledztwa na podstawie zeznań i relacji świadków oraz oględzin dokumentów uzyskanych z archiwów polskich i niemieckich ujawniono istotne okoliczności zbrodni , co do której wcześniej nie prowadzono żadnego innego postępowania karnego, a jego wyniki zostały udostępnione historykom celem prowadzenia dalszych badań i upowszechnienia wiedzy o tej nieznanej zbrodni. Postępowanie umorzono częściowo wobec śmierci sprawców, a częściowo wobec ich śmierci i powagi rzeczy osądzonej.

**21. Śledztwo w sprawie zabójstwa przez rozstrzelanie 39 Polaków mieszkańców wsi Jaroszewy, pow. Starogard Gdański w dniu 25.10.1939 r. (S 27/11/Zn).**

W toku śledztwa ujawniono, iż dzień wcześniej wezwano 40 mężczyzn - mieszkańców wsi, aby stawili się w budynku miejscowej szkoły, pod pretekstem udziału w zebraniu. Polacy po przybyciu na miejsce zostali zatrzymani przez grupę uzbrojonych miejscowych Niemców członków Selbstchutzu oraz przybyłych do tej miejscowości funkcjonariuszy żandarmerii, SS, SA i członków tzw. komanda egzekucyjnego Selbstschutzu ze Skarszew. Wszyscy zatrzymani byli umieszczeni na liście sporządzonej przez Friedricha Böhlke przywódcę Niemców z Jaroszew, kierownika NSDAP i lokalnego komendanta Selbstschutzu. Tylko jeden Polak nie stawił się na zebranie. Pozostali co prawda domyślali się jaki może czekać ich los ale bali się, że jeżeli się nie zgłoszą, to Niemcy zemszczą się za to na ich najbliższych. Następnie wyprowadzono zatrzymanych pod strażą do pobliskiego lasu. Wcześniej w nocy Niemcy wykopali już tam głęboki dół. Polacy zostali rozstrzelani, a ich zwłoki zakopano w przygotowanym dole. Powodem rozstrzelania była chęć fizycznej likwidacji Polaków – miejscowych rolników, mieszkańców wsi znanej z patriotycznej postaw swoich mieszkańców i ich aktywnej działalności w strukturach Polskiego Związku Zachodniego. Egzekucją dowodził niemiecki starosta i kierownik NSDAP w Kościerzynie Gunther Modrow, który zatwierdził listę zatrzymanych. W toku postępowania ujawniono przebieg zbrodni oraz zidentyfikowano i ustalono pełne dane personalne zabitych. W popełnieniu przestepstwa brali udział członkowie Selbstschutzu, SS, SA, i funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej. Wykryto sprawców kierujących przestępstwem. Oprócz G.

Modrowa jeszcze między innymi: Komendanta Powiatowego Selbstschutzu i żandarma dowodzącego plutonem egzekucyjnym. Dodatkowo ujawniono pełne dane personalne i dalsze losy ich oraz wszystkich miejscowych Niemców biorących udział w zbrodni. Po wojnie w Niemczech toczyło się kilka postępowań karnych w tej sprawie przeciwko niektórym sprawcom, jednak żaden z nich nie został skazany za ten czyn. Sądy i prokuratury niemieckie bezkrytycznie przyjmowały za prawdziwe kłamliwe wyjaśnienia zbrodniarzy, a jednocześnie bezpodstawnie kwestionowały obciążające ich dowody. Rzekomo miejscowi Niemcy zostali zmuszenie do pomocy w zbrodni, a dół w którym ukryto zwłoki ofiar wykopali celem zakopania w nim padłych świń, w związku z groźbą ich pomoru. Jednak tego ostatniego faktu nie potwierdza jakikolwiek inny dowód i jest to nieprawdą. Okoliczności zbrodni ujawniono na podstawie zeznań szeregu świadków oraz oględzin dokumentów ujawnionych w archiwach polskich i niemieckich. Postępowanie umorzono co do ujawnionych sprawców wobec ich śmierci lub powagi rzeczy osądzonej, a co do pozostałych wobec ich niewykrycia w dniu 30.12.2013 r.

**22. Śledztwo w sprawie zabójstwa 20 i usiłowania zabójstwa 1 osoby narodowości polskiej w Szymankowie koło Tczewa oraz zabójstwa 1 polskiego kolejarza w Lisewie koło Tczewa w dniu 1.09.1939 r. ( S 50/11/Zn).**

Przedmiotem postępowania była zbrodnia dokonana na polskich kolejarzach, celnikach i członkach ich rodzin. Zostali oni zamordowani w pierwszym dniu wojny jeszcze przed rozpoczęciem działań bojowych. Pokrzywdzeni mieszkając i pracując na terenie Wolnego Miasta Gdańska już wcześniej byli poddawani licznym szykanom. Sprawcami byli funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej i miejscowi Niemcy członkowie SA. Około godziny czwartej rano zaatakowali oni budynki dworcowe i mieszkania Polaków. Ich z góry przyjętym celem było wymordowanie Polaków – kolejarzy, celników i członków ich rodzin. W żadnym razie nie działali oni z zemsty za nieudana akcję zdobycia tczewskich mostów, bowiem ich wysadzenie nastąpiło później. Ofiar byłoby więcej ale po zajęciu Szymankowa przez wojsko niemieckie dalszym zabójstwom sprzeciwili się dowódcy wojskowi. Wśród zabitych były też dwie kobiety, w tym jedna w zawansowanej ciąży. W toku śledztwa ujawniono okoliczności zbrodni, zweryfikowano dane pokrzywdzonych oraz prowadzono czynności celem ujawnienia losów ustalonych sprawców i wykrycia pozostałych. Ustalono, iż akcją kierował starszy wachmistrz żandarmerii Herman Gröening. Po wojnie władze polskie wystąpiły o jego ekstradycję, ale wniosek nie został uwzględniony przez brytyjskie władze okupacyjne Niemiec. Uniknął on odpowiedzialności karnej i zmarł w 1958 r. Drugim wykrytym sprawcą był Otto Palenzatis niemiecki kolejarz, który zmarł na terenie Niemiec w 1957 r. Innych sprawców w sposób jednoznaczny nie udało się zidentyfikować. Postępowanie w sprawie tej zbrodni prowadziła również Prokuratura w Hanowerze, ale po ustaleniu danych kolejnych potencjalnych sprawców, zostało ono umorzone. W dniu 30.04.2014 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwo wobec śmierci ujawnionych sprawców i wobec niewykrycia pozostałych.

**23. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw w lesie koło miejscowości Klamry, pow. Chełmno w październiku i listopadzie 1939 r. (S 57/11/Zn).**

W toku postępowania ustalono, iż w lesie koło Klamer dokonano co najmniej kilkunastu zbiorowych zabójstw i kilku zabójstw pojedynczych osób. Ofiarami mordów byli przedstawiciele polskiej inteligencji, w tym: nauczyciele, księża i urzędnicy oraz działacze społeczni i polityczni, głównie członkowie Polskiego Związku Zachodniego i byli powstańcy wielkopolscy. Akcja eksterminacji była dobrze zaplanowana i odbywała się według przyjętych procedur regulujących każdy etap zbrodni, od typowania ofiar, przez ich zatrzymywanie i uwięzienie, aż do dokonania samego zabójstwa. Była ona przeprowadzona przez Selbstschutz (Samoobronę), a kierowana przez tzw. radę miasta, w skład której wchodzili prominentni Niemcy mieszkańcy Chełmna i okolic. Utworzono specjalne grupy, które zajmowały się aresztowaniem i doprowadzaniem Polaków do więzienia w Chełmnie oraz inne, które zajmowały się przewozem ofiar samochodami ciężarowymi na miejsce straceń. Zabójstw dokonywali miejscowi Niemcy członkowie Selbstschutzu i funkcjonariusze SS, gestapo i policji niemieckiej  wchodzący w skład tzw. Einsatzgruppen. Zwłoki grzebane były w zbiorowych mogiłach. Pojedynczych zabójstw (tzw. „dzikich egzekucji") dokonywali tylko miejscowi Niemcy, którzy samowolnie, z osobistych pobudek i z chęci zemsty mordowali swoich polskich sąsiadów. W toku śledztwo udało się ustalić personalia 87 zabitych Polaków, ale ofiar było o wiele więcej.  Trudności w ujawnieniu ilości i identyfikacji zamordowanych wynikają z tego, iż w 1944 r. Niemcy rozkopali wszystkie zbiorowe mogiły i spalili zwłoki zabitych oraz nie zachowały się jakiekolwiek dokumenty niemieckich władz okupacyjnych dotyczące zbrodni. Do tego bezpośrednio po wojnie nie przeprowadzono wszystkich niezbędnych czynności celem zabezpieczenia dowodów przestępstwa i brak pełnej dokumentacji powojennej obrazującej okoliczności zbrodni, pierwszych wykazów ofiar itp. Dokonano ekshumacji jedynie ciał osób zabitych podczas tzw. dzikich egzekucji. W toku postępowania wykryto sprawców kierujących zbrodnią, w tym członków tzw. rady miasta i niektórych bezpośrednich sprawców zabójstw. Ustalono ich dane personalne i powojenne losy. Niektórzy z nich zostali skazani za popełnione czyny przez sądy polskie i b. NRD. W związku z tym śledztwo umorzono co do ujawnionych sprawców wobec ich śmierci lub powagi rzeczy osądzonej, a co do pozostałych wobec ich niewykrycia, dnia 25.02.2014 r.

### 24. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw Polaków w lasach gniewkowskich, pow. Inowrocław od połowy jesienią 1939 r. (S 93/11/Zn).

W toku postępowania ujawniono, iż w pierwszych miesiącach okupacji Niemcy rozstrzelali w lasach koło Gniewkowa, pow. Inowrocław nieustaloną liczbę osób. Źródła historyczne podają różną liczbę ofiar od kilkuset do 4000. Ofiarami byli Polacy mieszkańcy okolicznych miejscowości  uznani za „fanatycznych Polaków" i wrogów III Rzeszy, głównie: członkowie Polskiego Związku Zachodniego i innych organizacji politycznych, księża, inteligencja, osoby narodowości żydowskiej. Akcją kierował  Oberfuhrer SS Ludolph von Alvensleben dowódca Selbstschutzu na Pomorzu. O tym, kto ma zostać zabity decydowali lokalni dowódcy Selbstschutzu, często na skutek donosów miejscowych Niemców, sporządzając listy ofiar bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Rozstrzeliwań dokonywali funkcjonariusze SS, członkowie Selbstschutzu i początkowo również żołnierze

Wehrmachtu. W latach 1943-1944 masowe groby zostały rozkopane, a ciała zabitych spalono, dlatego dokładna liczba ofiar nie jest znana, ale było ich podobno co najmniej 500, a jedynie znana jest liczba mogił 8. W toku śledztwa ujawniono, iż egzekucji dokonywano prawdopodobnie od 3.10. 1939 r. do 30.11.1939 r. Większość ofiar była wcześniej więziona w więzieniu w Inowrocławiu. Następnie Niemcy wywozili ich samochodami ciężarowymi lub autobusami na miejsca egzekucji do lasów gniewkowskich. Świadkowie zeznali, ze liczba ofiar zabijanych w czasie poszczególnych egzekucji dochodziła nawet do 200 osób. Niemcy starannie zacierali ślady swoich zbrodni i nie zachowały się jakiekolwiek dokumenty dokumentujący ich przebieg oraz listy ofiar. W toku postępowania udało się zidentyfikować jedynie małą grupę zabitych. Natomiast wykryto większość sprawców kierowniczych zbrodni: członków Selbstschutzu, żandarmów, policjantów i członków SS. Ustalono wynik postępowań prokuratur niemieckich w stosunku do typowanych sprawców – wszyscy oni zostali uniewinnieni wobec braku dowodów winy. W dniu 25.10.2013 r. śledztwo umorzono co do różnych sprawców wobec: ich śmierci, powagi rzeczy osądzonej i niewykrycia pozostałych.

**25. Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniach 5-6.10.1939 r. w Buszkowie, powiat Bydgoszcz 114 Polaków przez członków Selbstschutzu gminy Koronowo i członków SS (S 33/12/Zn).**

W dniach 5 i 6.10.1939 r. w Buszkowie powiat Bydgoszcz członkowie Selbstschutzu gminy Koronowo i SS dokonali zbrodni zabójstwa 114 Polaków. Ofiarami byli więźniowie Więzienia Karnego w Koronowie oraz okoliczni polscy mieszkańcy. Na miejsce zbrodni Polacy byli zwożeni samochodami przez dwa dni. Na skrzyni samochodu ciężarowego nie stali, lecz leżeli jeden na drugim. Eskortujący Niemcy partiami po kilkanaście osób sprowadzali Polaków z samochodu i z podniesionymi rękoma pędzili ich w kierunku okopów pozostawionych przez Wojsko Polskie. Po drodze krzyczeli na nich i bili kolbami karabinów. Niemcy, którzy przywozili Polaków samochodami byli członkami SS. Przed kościołem w Buszkowie na ich przyjazd czekali Niemcy z Buszkowa (członkowie Selbstschutzu) i z okolicznych wsi zaopatrzeni w szpadle i uzbrojeni w karabiny. Po wyzwoleniu przeprowadzono ekshumację zabitych Polaków. Tylko w niewielkiej części udało się zidentyfikować ofiary – ujawniono personalia 20 zabitych Ustalono niektóre nazwiska członków miejscowego Selbstschutzu, ale brak możliwości dokonania ich pełnej identyfikacji. Natomiast personaliów członków SS są nieznane. Śledztwo umorzono wobec niewykrycia sprawców w dniu 15.10.2012 r.

**26. Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniu 24.01.1940 r. w Tczewie na tzw. „Świńskim Rynku” 13 obywateli polskich przez funkcjonariuszy i członków gestapo, Selbstschutzu i innych formacji niemieckich władz okupacyjnych (S 37/12/Zn).**

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, iż w nocy 23.01.1940 r. na terenie garaży autobusowych w byłej fabryce „Arkona” w Tczewie wybuchł pożar, w wyniku którego zniszczeniu uległa cześć pojazdów. Do wypadku doszło w wyniku ustawienia

koksowników ogrzewających pomieszczenia zbyt blisko samochodów i zapłonu oparów benzyny lub smarów. Prawdziwe przyczyny pożaru jednak utajniono na polecenie Szefa Gestapo w Tczewie Adolfa Leistera.  Zdarzenie to stało się pretekstem dla ówczesnego Landrata (Starosty Powiatowego) i Kreisleitera NSDAP w Tczewie Reinholda Isendicka do oskarżenia o sabotaż Polaków i spowodowania represji zakończonych masową zbrodnią. Następnego dnia rano w Starostwie Powiatowym w Tczewie odbyła się narada wyższych funkcjonariuszy partyjnych NSDAP w Tczewie pod kierownictwem  Isendicka, jego Zastępcy ds. propagandy Herberta Josta oraz Szefa Gestapo Leistera. W jej wyniku funkcjonariusze Gestapo i policji przy pomocy członków SS i SA z Tczewa dokonali zatrzymania w domach i miejsca pracy 13 mężczyzn. Publiczną egzekucję poprzez rozstrzelanie pokrzywdzonych wykonano tego samego dnia w godzinach południowych na tzw. „Świńskim Rynku" w Tczewie (obecnie Plac Niezłomnych). Do jej przeprowadzenia sformowano pluton złożony z miejscowych Niemców, członków SS. Dowodził nim SS-Untersturmführer Walter Becker i jego Zastępca Erwin Waltersdorf. Egzekucją kierował osobiście Landrat Reinhold Isendick. Przebieg zbrodni obserwowało wielu świadków Polaków jak i Niemców. Zwłoki zamordowanych 13 pokrzywdzonych zostały wywiezione przez członków komanda SS do lasu w okolicach Starogardu Gdańskiego i pogrzebane w nieznanym miejscu. W toku śledztwa ujawniono istotne okoliczności zbrodni, w tym pełne dane personalne 12 zamordowanych Polaków oraz osób dla nich najbliższych, mogących reprezentować prawa pokrzywdzonych. Ustalono dane większości sprawców zbrodni oraz ich powojenne losy. Postępowanie zakończono wydaniem postanowienia o umorzeniu śledztwa. Częściowo wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu, tych samych osób tj. 10  sprawców zostało wcześniej prawomocnie umorzone przez prokuraturę niemiecką, a w pozostałej części wobec śmierci innych ustalonych sprawców przestępstwa (w tym między innymi Reinholda Isendicka i Adolfa Leistera) oraz wobec niewykrycia reszty sprawców przestępstwa w dniu 23.12.2013 r.

**27. Śledztwo w sprawie zabójstw dokonanych od września do listopada 1939 r. w Aleksandrowie Kujawskim co najmniej 42 Polaków przez członków Selbstschutzu, SS-manów i żołnierzy niemieckich (S 47/12/Zn).**

W pierwszych tygodniach okupacji w Aleksandrowie Kujawskim członkowie lokalnych struktur Selbstschutzu, żołnierze niemieccy i  SS-mani mordowali miejscowych Polaków. Przed egzekucjami znęcali się nad swoimi ofiarami bijąc je , kłując bagnetami, a na koniec zabijali z broni palnej. Zwłoki zabitych były zakopywane przeważnie w rowach przeciwlotniczych przy ul. Cmentarnej (Granicznej). W kwietniu 1945 r. mieszkańcy i władze miasta dokonali tam „spontanicznej" częściowej ekshumacji, podczas której podobno wydobyto 42 ciała. Następnie zwłoki pochowano w zbiorowej mogile na miejscowym cmentarzu nie odnotowując danych pochowanych, a nawet ich liczby. Jednak ze sporządzonej później dokumentacji wynika, iż w tym miejscu ukryto zwłoki 266 zabitych (tylu „zginęło" na terenie miasta?), czego nie potwierdzono w toku śledztwa z uwagi na to, iż sporządzone  wówczas protokoły i akta spraw o uznanie za zmarłych ofiar nie zachowały się. Brak również dokumentów i innych dowodów pozwalających na pełną identyfikację

sprawców. Znane są tylko nazwiska i imiona części z nich (a czasami tylko nazwiska), dlatego umorzono postępowanie wobec ich niewykrycia w dniu 17.10.2012 r.

### 28. Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniu 19.09.1939 r. na dziedzińcu więzienia w Szubinie co najmniej 37 Polaków przez członków Selbstschutzu, SA, SS, funkcjonariuszy Gestapo i żołnierzy niemieckich (S 69/12/Zn).

Szubin został zajęty przez Wehrmacht 6.09.1939 r. Od pierwszych dni okupacji członkowie Selbstschutzu, SA, SS, funkcjonariusze Gestapo i żołnierze niemieccy dokonywali zatrzymań Polaków. Osadzono ich w Więzieniu Sądu Grodzkiego w Szubinie. W dniu 19.09.1939 r. podczas porannego apelu wyselekcjonowano co najmniej 37 więźniów uznanych za wrogów narodu niemieckiego. Zgromadzono ich na dziedzińcu więzienia, gdzie pastwiono się nad nimi dotkliwie ich bijąc. Następnie kazano im wykopać sobie grób i rozstrzelano ich. W 1944 r. Niemcy wykopali zwłoki zabitych i spalili w okolicznych lasach celem zatarcia śladów przestępstwa. Zbrodni tej dokonali miejscowi Niemcy członkowie Selbstschutzu i żołnierze niemieccy. Prowadzone czynności doprowadziły do ujawnienia danych personalnych 17 ofiar. Równocześnie wytypowano ewentualnych sprawców, jednak z uwagi na brak możliwości weryfikacji ich pełnych danych personalnych i sprzeczności w zeznaniach świadków nie udało się jednoznacznie ustalić, którzy z nich brali udział w przestępstwie. W dniu 22.05.2013 r. umorzono śledztwo co do tej zbrodni, jak i co do 5 innych czynów - zabójstw Polaków i Żydów dokonanych na terenie Szubina jesienią 1939 r. wobec niewykrycia sprawców. Przed podjęciem tej decyzji wyłączono do odrębnych postępowań materiały dotyczące szeregu innych zbrodni popełnionych w okolicach Szubina podczas okupacji niemieckiej.

### 29. Śledztwo w sprawie zabójstw co najmniej 43 Polaków dokonanych w Radzyniu Chełmińskim i okolicznych wsiach, na terenie pow. grudziądzkiego jesienią 1939 r. (S 16/14/Zn).

W pierwszych tygodniach okupacji na tym terenie miejscowi Niemcy - członkowie Selbstschutzu zatrzymali kilkudziesięciu Polaków. Uwięziono ich w różnych miejscach, między innymi w młynie w Radzyniu, w klasztorze w Rywałdzie lub skierowano do prac polowych u miejscowych Niemców. Większość z nich została zabita, w nieustalonych okolicznościach, w okolicach Radzynia i wsi Stara Ruda oraz w innych miejscach. Po wojnie w trakcie prac ekshumacyjnych w Radzyniu Wsi, Gołębiewie, Starej Rudzie i Rywałdzie odnaleziono łącznie 37 zwłok ale niewątpliwie ofiar było więcej. Sprawcami zbrodni byli członkowie lokalnych struktur Selbstschutzu. Wątki dotyczące kilku zbrodni, co do których brak było dowodów pozwalających na identyfikację sprawców wyłączono do odrębnych postępowań. Śledztwo umorzono postanowieniem z dnia 3.03.2016 r. co do zbrodni popełnionych koło Starej Rudy w nocy z 15 na 16.10.1939 r. – zabójstwa co najmniej 13 osób i koło Radzynia 30.10.1939 r. – zabójstwa 3 osób. Udało się zidentyfikować 8 pokrzywdzonych. Natomiast spośród sprawców wykryto 5 i co do 4 z nich umorzono postępowanie wobec ich śmierci (jeden z nich został skazany na karę śmierci na terenie b. NRD w 1955 r. ale nie zdołano odszukać akt tej sprawy w archiwach niemieckich i ustalić

za jakie konkretnie zbrodnie nazistowski), co do jednego wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu zostało prawomocnie zakończone i wobec niewykrycia pozostałych.

### 30. Śledztwo w sprawie zabójstwa co najmniej 56 Polaków na terenie więzienia w Inowrocławiu w nocy z 22 na 23 październiku 1939 r. ( S 26/14/Zn).

W toku postępowania ujawniano, iż od początku okupacji w więzieniu w Inowrocławiu byli przetrzymywani Polacy zatrzymani przez Selbstschutz i niemieckie władze. Tam dokonywano ich „selekcji" - sporządzano listy osób przeznaczonych do likwidacji, które nocami wywożono w okoliczne lasy i mordowano. Z reguły w więzieniu przebywało około 300 osadzonych. W nocy z 22 na 23.10.1939 r. po alkoholowej libacji Otton Hirzfeld komisaryczny starosta Inowrocławia i Hans Jahnz burmistrz Inowrocławia przyjechali do więzienia. Tam rozkazali wyprowadzać więźniów pojedynczo z cel na dziedziniec i zaczęli do nich strzelać. W mordzie pomagali im strażnicy więzienni, policjanci, a nawet ich kierowca. Zabito co najmniej 56 osób. Pokrzywdzonymi były osoby, które figurowały na listach do rozstrzelania jak i nie. Byli to miejscowi Polacy, w tym : właściciele ziemscy, urzędnicy, kupcy i nauczyciele. Rano strażnicy wywieźli zwłoki zamordowanych wozami konnymi i zakopali w pobliskich rowach przeciwlotniczych pozostałych po działaniach wojennych. Przełożeni głównych sprawców uznali ich działania za akt niesubordynacji. W 1940 r. przed niemieckim Sądem Specjalnym w Poznaniu toczyło się postępowanie przeciwko nim. Otto Hirschfeld został uznany winnym i skazany na 15 lat więzienia, a Hans Jahnz został uniewinniony. W trakcie tego postępowania ujawniono, iż 33 zabitych figurowało na listach do rozstrzelania. Pozostali sprawcy uniknęli kary, również po zakończeniu wojny. W toku śledztwa zidentyfikowano 43 ofiary. Umorzono postępowanie w dniu 28.04.2016 r. wobec śmierci 7 sprawców i niewykrycia pozostałych.

### 31. Śledztwo w sprawie zabójstwa 29 osób narodowości polskiej w Sadkach, pow. Nakło nad Notecią w dniach 11 - 15.11.1939 r. (S 41/14/Zn).

Sadki zostały zajęte przez Niemców już w dniu 1.09.1939 r. We wsi będącej siedziba gminy utworzono posterunek żandarmerii niemieckiej, ale w praktyce pełnię władzy sprawowali przywódcy lokalnych struktur Selbstschutzu. Wezwali oni za pośrednictwem członków organizacji i sołtysów kilkudziesięciu Polaków – mieszkańców Sadek i innych okolicznych wsi do stawienia się w miejscowym posterunek żandarmerii i w budynku remizy w Dębionku lub zabrali ich z domów. Część z nich zwolniono, a 29 zaprowadzono grupami nad rzekę Rokitkę, gdzie ich rozstrzelano podczas kilku egzekucjach w dniach 11 – 15.11.1939 r. Zbrodni tej dokonali funkcjonariusze posterunku żandarmerii w Sadkach i członkowie Selbstschutzu. Po zakończeniu okupacji w dniu 2.06.1945 r. dokonano ekshumacji zwłok ofiar i odkopano 29 ciał, z których 18 zidentyfikowano. Dane pozostałych zabitych ujawniono na podstawie zeznań świadków. Postępowanie w tej sprawie prowadzono też na terenie Niemiec. W 1968 r. Prokuratura w Lubece skierowała akt oskarżenia jedynie przeciwko Otto Oberländerowi komendantowi posterunku żandarmerii w Sadkach, który jednak zmarł przed wydaniem wyroku w sprawie. Co do pozostałych

sprawców to nie udało się ich w sposób jednoznaczny zidentyfikować lub potwierdzić, iż brali udział w zabójstwach. Tym samym umorzono śledztwo wobec śmierci sprawcy i niewykrycia pozostałych w dniu 10.06.2015 r.

### 32. Śledztwo w sprawie masowych zabójstw obywateli polskich w okresie od 16.09.1939 r. do 31.01.1940 r. w Jastrzębiu, pow. Świecie (S 77/14/Zn).

Postępowanie dotyczyło zabójstw co najmniej kilkudziesięciu, a według niektórych źródeł nawet ponad 600 Polaków, głównie mieszkańców powiatu świeckiego ale także polskich żołnierzy. Pokrzywdzeni byli osadzani w tymczasowym obozie, mieszczącym się w zabudowaniach majątku ziemskiego w Jastrzębiu, należącym do Hansa Joachima Modrowa - Hauptsturmfuhrera SS i członka miejscowego Selbstschutzu. Egzekucji dokonywano w pobliskim lesie otaczającym majątek. Podobno było tam kilka (do 7) masowych mogił i wiele pojedynczych. W obozie więziono jednocześnie kilkanaście osób wykorzystywanych do ciężkich prac polowych. Osadzeni byli poddawani „przesłuchaniom", podczas których decydowano o ich życiu i śmierci. Oprócz tego niektórych zatrzymanych więziono w budynku remizy strażackiej przy miejscowym dworcu kolejowym. Uwięzieni byli bici i znęcano się nad nimi w różny sposób. Prawie codziennie w pobliskim lesie dokonywano egzekucji. Sprawcami byli członkowie lokalnych struktur Selbstschutzu. Po wojnie ujawniono pięć masowych mogił i kilka pojedynczych, ale na tej podstawie nie ustalono ogólnej  liczby ofiar, bowiem Niemcy pod koniec wojny zatarli ślady zbrodni i spalili zwłoki zabitych. W dniu 7.12.1946 r. przeprowadzono ekshumację na miejscu zbrodni i z jednej mogiły wydobyto 29 zwłok, z których 10 rozpoznano. Rok później miała miejsce druga ekshumacja, podczas której ustalono, iż w masowej mogile znajduje się około 600 zwłok „chemicznie zniszczonych” i trudnych do rozpoznania, dlatego zidentyfikowano tylko dwóch zabitych. Niestety nie zachowała się dokumentacja żadnej z ekshumacji. Uzyskano materiały z Zentrale Stelle w Ludwigsburgu dotyczące typowanych sprawców i wyników postępowań prowadzonych przeciwko nim na terenie Niemiec. W toku śledztwa zidentyfikowano 55 zabitych ale ofiar było dużo więcej. Ujawniono nazwiska 55 miejscowych Niemców biorących udział w zatrzymywaniu Polaków ale ich pełna identyfikacja nie była możliwa. Udało się wykryć kierowniczych sprawców zbrodni - dowódców Selbstschutzu i SS co do których umorzono śledztwo wobec ich śmierci i wobec niewykrycia pozostałych w dniu 18.04.2016 r.

### 33. Śledztwo w sprawie zabójstwa od 5.09.139 r. do 30.11.1939 r. w Tczewie około 120 obywateli polskich osadzonych na terenie byłych koszar wojskowych (S 81.2014.Zn).

Bezpośrednio po zajęciu Tczewa od 2.09.1939 r. władze niemieckie zorganizowały na terenie miasta obóz internowania w budynkach byłych koszar wojskowych dla obywateli polskich mieszkańców Tczewa i okolic. Zatrzymań Polaków dokonywali członkowie Selbstschutzu i funkcjonariusze różnych formacji niemieckich. W obozie działał swoisty „sąd” , który decydował o tym, którzy z osadzonych zostaną zabici. Egzekucji dokonywali miejscowi Niemcy członkowie Selbstschutzu , SA i SS z załogi obozy oraz członkowie grupy

egzekucyjnej SS z Gdańska. Łącznie zamordowano około 120 osób, w tym: burmistrza miasta, polskich urzędników, przedstawicieli inteligencji i duchownych, a wśród nich 22 księży Kapituły Pelplińskiej. Po wojnie zwłoki ofiar ekshumowano i zidentyfikowano 77 zabitych. W toku śledztwa ujawniono dane 95 ofiar i dane dalszych 28 osób prawdopodobnie zamordowanych w obozie. Łącznie w byłych koszarach było więzionych około 500 Polaków.

Wykryto 36 sprawców zbrodni – członków załogi obozu i tych, którzy brali udział w zabójstwach oraz ujawniono dane 24 osób biorących udział w zatrzymywaniu Polaków, których następnie więziono w koszarach. W dniu 30.12.2016 r. śledztwo umorzono wobec śmierci wykrytych i wobec niewykrycia pozostałych sprawców.

### 34. Śledztwo w sprawie zabójstw co najmniej 49 Polaków dokonanych od 11.09.1939 r. do 31.10.1939 r. w Świerkówcu, pow. Mogilno (S 32/15/Zn).

Jesienią 1939 r. w Świerkówcu Niemcy dokonali co najmniej trzech masowych egzekucji. Sprawcami zbrodni byli członkowie Selbstchutzu, żołnierze Wehrmachtu oraz funkcjonariusze żandarmerii i Gestapo. Ofiarami byli mieszkańcy okolicznych wsi podejrzewani o stawianie oporu wkraczającym wojskom niemieckim oraz uznani za wrogów III Rzeszy. Część pokrzywdzonych była wcześniej osadzona w więzieniach w Mogilnie i Strzelnie. Ofiary doprowadzano grupami na miejsce zbrodni i tam rozstrzeliwano. Rannych dobijano z broni palnej lub uderzeniami szpadli. Po wojnie w dniu 5.11.1945 r. dokonano ekshumacji i w trzech mogiłach odkopano 49 ciał, z których część zidentyfikowano. Istnieje jednak możliwość, iż mogił było więcej i nie wszystkie zostały odkryte. W toku śledztwa udało się ujawnić dane 26 zabitych. Co do sprawców to znane są tylko nazwiska niektórych miejscowych Niemców, którzy dokonywali zatrzymań, ale nie udało się ustalić ich pełnych danych personalnych i dlatego śledztwo umorzono wobec niewykrycia sprawców postanowieniem z dnia 14.09.2015 r.

### 35. Śledztwo w sprawie zabójstw co najmniej 220 Polaków dokonanych w okolicach miejscowości Płutowo, pow. Chełmno jesienią 1939 r. (S 59/15/Zn).

W toku postępowania ujawniono, iż w pałacu w Płutowie należącym do Ludolfa Jakuba von Alvenslebena funkcjonował „areszt" i sztab II Inspektoratu Selbstschutzu od października do grudnia 1939 r. W jego piwnicach więziono Polaków z okolicznych miejscowości. Tam poddawano ich bestialskim torturom, a następnie większość z nich mordowano w okolicznych parowach. Sprawcami zbrodni byli członkowie lokalnych struktur Selbstschutzu i plutonu egzekucyjnego SS. Dokładna liczba ofiar nie jest znana. Po wojnie prowadzono prace ekshumacyjne i w ich wyniku odkopano około 220 ciał. Niestety dokumentacja obrazująca przebieg i wyniki ekshumacji nie zachowała się. Najprawdopodobniej ofiar było dużo więcej tym bardziej, iż możliwym jest, że w 1944 r. Niemcy wykopali część zwłok i przewieźli je do piaskowni w Małym Czystym, gdzie je spalili. To wszystko sprawiło, że udało się zidentyfikować jedynie niewielką część zabitych. Zbrodniami kierował Ludolf Jakub von Alvensleben i Gustaw Strobel, co do których umorzono śledztwo wobec ich

śmierci. Natomiast nie udało się zidentyfikować pozostałych sprawców zbrodni. Postępowanie umorzono w dniu 3.06.2016 r.

**36. Śledztwo w sprawie zabójstwa co najmniej 41 Polaków w Kopcach, pow. Mogilno jesienią 1939 r. (S 69/15/Zn).**

Jesienią 1939 r. las koło miejscowości Kopce był jednym z miejsc masowych zabójstw Polaków dokonywanych na terenie pow. Mogilno. Ofiary przewożono z więzień w Trzemesznie, Mogilnie i Strzelnie na miejsce zbrodni. Przed tym poddawano ich okrutnym torturom w trakcie „postępowania" prowadzonego przez oprawców decydujących o ich życiu i śmierci. Zabójstw dokonywali członkowie Selbstschutzu, żołnierze Wehrmachtu oraz funkcjonariusze żandarmerii, SS i Gestapo. Wiadomo, iż egzekucji było co najmniej kilkanaście. Liczba zabitych nie jest znana , bowiem pod koniec okupacji Niemcy wykopali zwłoki i spalili je. Ujawniono, iż zidentyfikowanymi ofiarami byli mężczyźni - mieszkańcy: Jezior Wielkich, Strzelna, Dębna, Trzemeszna, Trzemżala i innych okolicznych miejscowości. Zdołano zidentyfikować 41 zabitych ale ofiar było więcej. Śledztwo umorzono wobec niewykrycia sprawców w dniu 1.02.2016 r.

**37. Śledztwo w sprawie zabójstw Polaków dokonanych na terenie gminy Kruszwica, pow. Inowrocław od września 1939 r. do 1945 r. (S 37.2016.Zn).**

W latach okupacji hitlerowskiej Niemcy dokonali co najmniej 100 zabójstw na terenie gminy Kruszwica. Wśród nich najwięcej zbrodni popełniono jesienią 1939 r. Były to masowe mordy jak w Łagiewnikach (36 ofiar) i Różniatach (42 ofiary) ale większość to zabójstwa pojedynczych osób dokonywane najczęściej przez miejscowych Niemców – członków Selbstschutzu z osobistych pobudek, z zemsty na polskich sąsiadach lub na podstawie złożonych przez nich donosów przez niemieckich żołnierzy i żandarmów. Pokrzywdzonymi byli najczęściej przedstawiciele inteligencji, księża i działacze społeczni. Przedmiotem śledztwa objęto 9 czynów – zabójstw co najmniej 85 osób. Ujawniono okoliczności poszczególnych zdarzeń, zidentyfikowani część zabitych i wykryto niektórych sprawców, a następnie ustalono w miarę możliwości ich dalsze losy. Postanowieniem z dn. 28 czerwca 2017 r. umorzono śledztwo w stosunku do Ottona Christina Hirschfelda, Kurta Koshyka, Zygfryda Krugera wobec śmierci sprawców, w stosunku do Viktora Ortwiga wobec ustalenia, że postępowanie co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone, a co do pozostałych sprawców wobec ich niewykrycia oraz wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa co do 6 czynów. Wcześniej wyłączono materiały co do pozostałych zbrodni popełnionych na tym terenie do łącznie 11 odrębnych śledztw, które również zakończono.

**38. Śledztwo w sprawie zabójstw, wyczerpujących znamiona zbrodni wojennej i zbrodni ludobójstwa, dokonanych w okresie od jesieni 1941 r. do początku 1945 r. w Toruniu – Podgórzu na nieustalonej liczbie jeńców wojennych, osadzonych w obozie jenieckim przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego – żołnierzy Wehrmachtu sprawujących bezpośredni dozór nad osadzonymi (S**

**77.2016.Zn).**

Podstawą wydania decyzji o wszczęciu postępowania były materiały zebrane i przekazane przez Prokuraturę Rejonową Toruń - Wschód w Toruniu w sprawie ujawnienia szczątków ludzkich – 18 czaszek i licznych fragmentów kości długich, w Toruniu przy ul. Poznańskiej 294 C. Zostały one odkopane podczas prowadzonych prac budowlanych, które przerwano decyzją prokuratury na wniosek archeologa. W tym rejonie funkcjonował niemiecki obóz jeniecki Stalag 312 Toruń - Glinki w czasie II wojny światowej. Była Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy prowadziła „postępowanie wyjaśniające" sygn. akt Ko 2/77 w sprawie „zbrodni hitlerowskich popełnionych w czasie od jesieni 1941 r. do końca stycznia 1945 r. na jeńcach wojennych na terenie Fortu XI w Toruniu – Podgórzu". W jego toku ujawniono, iż w tym obozie zabito lub zmarło w skutek nieludzkiego traktowania, głodu i chorób podobno od 36 000 do 50 000 jeńców, w zdecydowanej większości żołnierzy radzieckich. Po wojnie na tym terenie prowadzono jedynie częściowe ekshumacje i na Cmentarzu Wojennym w Glinkach pochowano według różnych źródeł około 10 000 lub około 14 000 jeńców. W związku z tym pierwotnie przyjęto, iż ujawnione szczątki pochodzą od jeńców radzieckich. W trakcie podjętych prac ekshumacyjnych ujawniono, że w obrębie działki przy ul. Poznańskiej 294 C w Toruniu znajdują się co najmniej 4 zbiorowe mogiły, których granice wybiegają poza teren nieruchomości. Dokonano częściowego odkrycia dwóch mogił. Ujawniono i zabezpieczono liczne luźne kości i 26 kompletnych szkieletów ludzkich. Kolejne szkielety ułożone są w co najmniej dwóch dalszych warstwach i na szerokości kilkudziesięciu metrów. Przy szczątkach odkryto między innymi: dwa nieśmiertelniki, guziki w kształcie grzybka tzw. groszki mundurowe i fragmenty tkaniny (najprawdopodobniej z munduru w kolorze czarnym), które biegła archeolog uczestnicząca w czynności, we wstępnej opinii, określiła jako niemieckie z okresu II wojny światowej. Natomiast biegły z zakresu medycyny sądowej oświadczył, że na podstawie wstępnych oględzin w toku czynności ekshumacyjnych można stwierdzić, iż prawdopodobnie szczątki nie noszą uszkodzeń o charakterze przyżyciowym, które można byłoby uznać za bezpośrednią przyczynę zgonu. Nadto według poczynionych ustaleń w miejscu niemieckiego obozu niemieckiego, w latach 1945 - 1946 istniał obóz radziecki, w którym osadzeni byli żołnierze niemieccy i w 1996 roku na tym terenie były już prowadzone prace ekshumacyjne, w trakcie których ujawniono szczątki zidentyfikowane jako pochodzące od jeńców niemieckich. Zatem przyjęto, iż ujawnione w wyniku ekshumacji szczątki ludzkie należą do żołnierzy niemieckich i stąd brak jest podstaw do kontynuowania dalszych ekshumacji w trybie art. 210 kpk. Dalsze prace ekshumacyjne prowadzone w trybie art. 4 ust.1 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz. U. z 1933 r. Nr 39, poz. 311 z późn. zm.), albowiem miejsce ujawnienia szczątków ludzkich stanowi w rozumieniu cytowanej ustawy grób wojenny, zostały już zakończone. Uzyskano opinie wydane przez biegłych antropologa i lekarza z zakresu medycyny sądowej oraz archeologa co do identyfikacji ujawnionych w mogile przedmiotów. Potwierdziły one ustalenia śledztwa co do pochodzenia zwłok i okoliczności powstania zbiorowej mogiły. Poszukiwane są jeszcze dokumenty w archiwach polskich i niemieckich zawierające informacje dotyczące zbrodni nazistowskich popełnionych w

obozie w Glinkach oraz dane o postępowaniach karnych prowadzonych w Niemczech wobec ich sprawców.

W wyniku czynności przeprowadzonych w toku śledztwa ustalono sprawców zbrodni, jednak osoby te już nie żyją.  Zwrócono się do niemieckich Urzędów Stanu Cywilnego o nadesłanie ich aktów zgonu. W dniu 06 sierpnia 2018r. umorzono śledztwo wobec jednego sprawcy  na podstawie art. 17§1 pkt. 7 k.p.k. – wobec stwierdzenia, iż postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone, zaś co do sześciu sprawców na podstawie art. 17§1 pkt. 5 k.p.k. z powodu ich śmierci, a wobec pozostałych sprawców tej zbrodni na podstawie art.322 § 1 k.p.k. z powodu ich niewykrycia.

**39. Śledztwo w sprawie zbrodni przeciwko ludzkości o znamionach zbrodni ludobójstwa w postaci zabójstw osób narodowości polskiej i żydowskiej w Fordonie i okolicach Bydgoszczy dokonanych jesienią 1939 r. w celu wyniszczenia polskiej grupy narodowej przez osoby idące na rękę władzy państwa niemieckiego (S 6.2018.Zn).**

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku prowadzi śledztwo o sygnaturze S 6.2018.Zn w sprawie dokonanych jesienią 1939r. masowych egzekucji mieszkańców Bydgoszczy narodowości polskiej i żydowskiej dokonanych w tzw. Dolinie Śmierci w Bydgoszczy.

Po zajęciu, we wrześniu 1939 r. Bydgoszczy przez oddziały niemieckiej armii, w mieście doszło do masowych aresztowań. Fala zatrzymań dotyczyła w szczególności członków Związku Zachodniego, uczestników Powstania Wielkopolskiego, działaczy politycznych, nauczycieli, urzędników, lekarzy i sędziów uznanych za wrogów III Rzeszy. Polaków rozstrzeliwano w różnych częściach miasta i okolic. Planowane kolejne masowe egzekucje miały być przeprowadzane z dala od centrum miasta. Wybór padł na dolinę znajdującą się około 12 kilometrów na północny wschód od Bydgoszczy, położoną w pobliżu Fordonu (obecnie dzielnica Bydgoszczy). Miejsce to wybrano przede wszystkim ze względu na jego oddalenie od siedzib ludzkich. Wąska i kręta dolina, leżąca pomiędzy drugim a trzecim wzniesieniem  Wzgórz Miedzyńskich zyskała sobie odtąd miano „Doliny Śmierci”. Niemcy dokonali tam zabójstw przez rozstrzelanie co najmniej 309 Polaków.

Celem śledztwa jest wyjaśnienie okoliczności w jakich doszło do ujawnionych zbrodni, nazwisk pokrzywdzonych oraz osób za nie odpowiedzialnych a także czy i gdzie mogą znajdować się nieznane dotąd miejsca eksterminacji polskiej i żydowskiej ludności w Fordonie i okolicy.

W toku śledztwa przesłuchiwani są ujawnieni pokrzywdzeni oraz osoby, które  mogą posiadać wiedzę dotyczącą przedmiotu postępowania. Nadto do Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen w Ludwigsburgu skierowano wniosek o międzynarodową pomoc prawną w celu uzyskania istotnej dla śledztwa dokumentacji.

Zakończono kwerendy archiwalne na terenie Niemiec. Uzyskano materiały z niemieckich archiwów. Dokonano ich tłumaczenia i poddano analizie. Przeprowadzono też kolejne oględziny akt spraw mających znaczenie dla prowadzonego śledztwa, m.in. przedwojenną kronikę szkoły zawierającą relację naocznego świadka wywózki nauczycieli z Koszar artyleryjskich w Bydgoszczy. Wykonano prace poszukiwawcze w Fordonie z użyciem wykrywaczy metali na terenie obszaru miejsca upamiętnienia. Ujawniono skupiska pocisków i łusek, które zostaną poddane specjalistycznym badaniom i ocenie ich związku z prowadzonym śledztwem. Kontynuowane są poszukiwania osób, które mogą posiadać wiedzę w przedmiocie śledztwa jak i osób, którym przysługują uprawnienia pokrzywdzonych.

Przeprowadzono kwerendy archiwalne w zasobach IPN, Muzeum Oświaty i Muzeum Państwowym w Bydgoszczy pod kątem ujawnienia materiałów przydatnych w prowadzonym śledztwie i przy weryfikacji nazwisk osób pokrzywdzonych rozpoznanych podczas ekshumacji zwłok w 1947r. z listą znajdująca się na tablicy pamiątkowej w miejscu upamiętnienia w Dolinie Śmierci oraz w opracowaniach historycznych. Uzyskano opinię z zakresu badań broni, z której wynika, że zabezpieczone łuski pocisków pochodzą od naboi pistoletowych kaliber 7,62 na 25,5mm, naboi sztucerowych kal. 7 na 57 mm , 7,92 na 57 mm. Zidentyfikowano rok produkcji części z nich na 1891 r, 1938 r, 1939 r. , 1953 i 1954 r.

Powołano zespół biegłych specjalistów w celu poszukiwania śladów dołów śmierci na terenie miejsca upamiętnienia w oparciu o analizę powierzchni terenu przy wykorzystaniu specjalistycznego sprzętu, systemu Lidar", map archiwalnych, map geodezyjnych dla sprawdzenia i wytypowania miejsc do dalszych badań metodą odwiertów geodezyjnych.

Aktualnie kontynuowane jest tłumaczenie kolejnej części niemieckich dokumentów pochodzących z akt spraw karnych prowadzonych po wojnie przeciwko członkom Selbstschutzu, gestapo i innych formacji odpowiedzialnych za zabójstwa polskiej ludności.

Na podstawie analizy różnych źródeł historycznych i opracowań w celu dokonania identyfikacji personalnej pokrzywdzonych zabitych w Dolinie Śmierci a nierozpoznanych w trakcie ekshumacji, wykonywane zostały oględziny kolejnych wytypowanych akt sądowego stwierdzenia zgonu/uznania za zmarłego oraz sprawdzenia zawartych w nich istotnych treści dotyczących czasu, miejsca i okoliczności śmierci pokrzywdzonych.

Ponadto badaniom z zakresu broni poddano fragment taśmy nabojowej do karabinu maszynowego, zabezpieczonej podczas ekshumacji szczątków w Dolinie Śmierci w 1947 r. Wykonana opinia potwierdza, że w/w taśma służyła do zasilania karabinów maszynowych MG-34, wprowadzonych do uzbrojenia armii niemieckiej w roku 1934.

Dnia 24 marca 2020 roku wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa na zasadzie art. 17 § 1 pkt 5 w stosunku do części sprawców z powodu ich śmierci, na zasadzie art. 17 § 1pkt 7 w stosunku do jednego ze sprawców z uwagi na to, że postępowanie karne co do tego

samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone oraz na zasadzie art. 322 § 1 kpk wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

## Inne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości i zbrodnie wojenne.

**1. Śledztwo przeciwko Jerzemu R. podejrzanemu o to, że w okresie od 7.11.2007 r. do 11.06.2009 r. na internetowych forach dyskusyjnych: www.prawda2info oraz www.polskawalcząca.com publicznie i wbrew powszechnie uznanym faktom zaprzeczał zbrodni nazistowskiej holocaustu w ten sposób, że negował przestępcze działania nazistów stanowiące zbrodnię ludobójstwa zmierzające do eksterminacji ludności narodowości żydowskiej, w tym w szczególności zaprzeczał istnieniu komór gazowych wykorzystywanych do tego celu w hitlerowskich obozach zagłady oraz znacznie zaniżał ustaloną liczbę ofiar (S 50/08/Zi).**

Na wskazanych wyżej stronach internetowych podejrzany umieścił ogromną ilość postów, również w języku angielskim, w tym publikacje innych osób, które opatruje swoim tendencyjnym komentarzem. Na podstawie analizy ich treści wykryto sprawcę i zgromadzono dowody dające podstawę do przedstawienia mu zarzutu. Ustalono, że zamieszkuje on na stałe w Australii. Sprawca posiada polskie obywatelstwo zatem zwrócono się do Konsula RP w Sydney o wykonanie czynności procesowych z jego udziałem: ogłoszenie postanowienia o przestawieniu zarzutu i przesłuchanie w charakterze podejrzanego, które jednak nie zostały wykonane z uwagi na niestawiennictwo podejrzanego. Ujawniono, iż sprawca według prawa miejsca popełnienia czynu, którego znamiona różnią się od przestępstwa określonego w polskim kodeksie karnym, nie popełnia przestępstwa. Śledztwo umorzono w dniu 10.11.2010 r. wobec tego, iż sprawca nie podlega orzecznictwu polskich sądów karnych.

**2. W sprawie śmierci osób na początku 1945 r. których szczątki odkryto w zbiorowej mogile przy ul. Solnej w Malborku (S 5/09/Zi).**

Prace ekshumacyjne trwały ponad 5 miesięcy i w ich wyniku odkopano szczątki około 2116 zmarłych. Na podstawie oględzin szczątków ludzkich ustalono, iż w masowym grobie pochowano zwłoki 1001 kobiet, 377 dzieci i 381 mężczyzn, a co do reszty brak było możliwości określenia ich płci i wieku. W trakcie prowadzonych prac ziemnych nie ujawniono praktycznie żadnych przedmiotów mogących pochodzić od zmarłych i które mogły doprowadzić do ich identyfikacji. Natomiast odkopano znaczne ilości kości zwierzęcych. Z zebranego materiału dowodowego w sprawie wynika, iż zbiorowa mogiła powstała po zakończeniu walk o Malbork na przełomie marca i kwietnia 1945 r. Radziecka komendantura prowadziła akcję mającą na celu oczyszczenie miasta z ogromnej ilości trupów osób cywilnych (mieszkańców i uciekinierów z Prus Wschodnich) zabitych – zmarłych z różnych przyczyn, celem jego uporządkowania i uniknięcia eskalacji epidemii tyfusu. Przeprowadzono ją przy użyciu ludności cywilnej i jeńców wojennych. Ciała żołnierzy

obu walczących stron były chowane w innych miejscach. Biorąc pod uwagę od ilu osób pochodziły odkopane szczątki, to od kilkudziesięciu lat na terenie kraju nie odkryto tak wielkiej – nieznanej dotąd zbiorowej mogiły. Ta wersja zdarzeń  między innymi  znalazła swoje potwierdzenie w ustaleniach biegłego z zakresu archeologii, który sporządził opinię zawierającą informacje dotyczące: historii tego fragmentu miasta, gdzie usytuowany był masowy grób, ukształtowania terenu, zabudowy, przedstawienia w ikonografii i na starych mapach oraz relacjach - wspomnieniach i literaturze historycznej Równocześnie uczestniczył on w prowadzonej ekshumacji  dokumentując jej przebieg.  Następnie brał udział razem z biegłym z  zakresu medycyny sądowej i antropologiem - przedstawicielem Narodowego Związku Niemieckiej Opieki nad Grobami Wojennymi w oględzinach szczątków, ich identyfikacji grupowej i liczeniu zwłok. Po zgromadzeniu dokumentów i przesłuchaniu świadków, w tym w drodze zagranicznej pomocy prawnej na terenie Niemiec oraz uzyskaniu informacji od Prokuratury Rosji, iż w archiwach rosyjskich brak materiałów dotyczących powstania tej zbiorowej mogiły, możliwym było zakończenie postępowania przygotowawczego. Śledztwo umorzono w dniu 01.09.2010 r. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu – zbrodni wojennej.